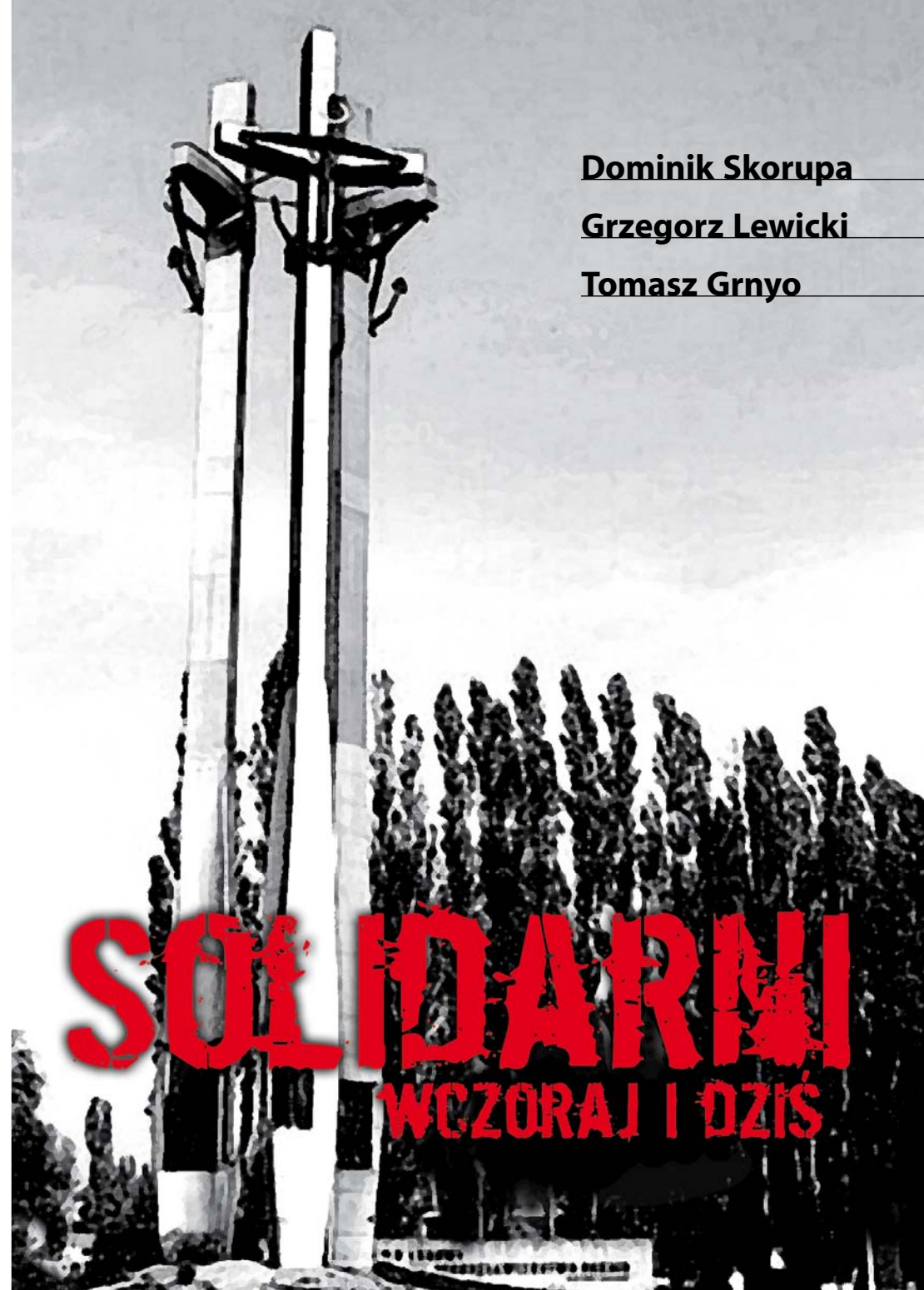




Ministerstwo Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej

ISBN 978-83-60117-58-3

Dominik Skorupa, Grzegorz Lewicki, Tomasz Grnyo • **SOLIDARNI W CZORAJ I DZIS**



Dominik Skorupa

Grzegorz Lewicki

Tomasz Grnyo

**SOLIDARNI
W CZORAJ I DZIS**

**Dominik Skorupa
Grzegorz Lewicki
Tomasz Grnyo**

Solidarni wczoraj i dziś

Projekt jest współfinansowany przez Ministra Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej w ramach cyklicznego programu
„Promocja wiedzy o Polsce”.

Софинансирование проекта осуществляется из средств Министра
иностраннных дел Республики Польши в рамках циклической
программы «Популяризация знаний о Польше».

Project ‘Solidary Now and in the Past’ was conducted by the Institute
for Research on Civilizations with financial support of Promotion of
knowledge about Poland Programme of the Ministry of Foreign Affairs
of the Republic of Poland in 2007.



Ministerstwo Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej

Wydawnictwo FALL

ISBN 978-83-60117-58-3

Spis treści (Content, Содержание)

Wprowadzenie i cele projektu	4
Introduction and project goals	5
Проект «Солидарные вчера и сегодня».....	6
TOMASZ GRNYO, Kreowanie wizerunku Polski za granicą poprzez politykę kulturalną	7
TOMASZ GRNYO, The creation of the image of Poland abroad via cultural policy	19
ТОМАШ ГРНЫО, Формирование имиджа Польши за рубежом посредством культурной политики страны	30
GRZEGORZ LEWICKI, Wizerunek Polski za granicą w konstruktywnej teorii stosunków międzynarodowych	43
GRZEGORZ LEWICKI, The image of Poland abroad from the constructivist perspective of international relations	72
GRZEGORZ LEWICKI, Имидж Польши за рубежом согласно конструктивной теории международных отношений	101
Plan pobytu uczestników	131
Roots workshop	132
Partnerzy projektu	145
Partners	146
Партнеры проекта	147
Lista uczestników	148
List of participants	148

English translation by Aeddan Shaw

Перевод с польского языка Галины Роевской



Introduction and project goals

We would like to invite you to the conference summing up the “The Solidary Now and in the Past” project, which is devoted to the support of a positive image of Poland among its eastern neighbours. We would like to contrast this image with your opinion on Poland and its inhabitants. The final report from the conference will be issued by the Polish Ministry of Foreign Affairs as a hardcopy and made available among the participants.

The participation in the conference is a chance for you to extend your experience and contribute to the better understanding among nations.

The conference will be focused on the analysis of the key landmarks of contemporary Polish history and their impact on the European society. Among the elaborated issues will be the phenomenon of “Solidarity” and its role in the collapse of communism along with other social factors like the support of Catholic Church and the spontaneous occurrence of social actions.

The panelists participating in the conference are drawn from a variety of fields, including politicians, international relations analysts and social scientists.

The Belarusians and Ukrainians who wish to actively participate in the process of creating a civil society in their countries will also take part in the conference. Their active engagement will take form of presentations on their perception of the image of Poland. Furthermore, they will participate in the round-the-country trip, which will include the meetings with Polish NGO activists, local government representatives and business network.

The whole project is organised by the Institute for the Study of Civilisations – Krakow Branch.

Проект «Солидарные вчера и сегодня»

Главной целью Проекта является распространение знаний о Польше и её истории, стимулирование за рубежом положительного облика Польши и прочное сотрудничество между народами, учреждениями Польши и других стран. Опираясь на программу, Проект «Солидарные вчера и сегодня» предусматривает распространение на международной арене знаний о самых важных моментах и процессах в истории Польши. Особо важными являются проблемы, связанные с XX веком и современной историей Польши, в частности вопросы, касающиеся демократической системы и рыночной экономики.

В связи с этим участники Проекта после предварительных учебных семинаров совершат учебные визиты, на которых они получат возможность встретиться с приглашёнными ВЕШ экспертами и подвергнуть проверке свои знания. В ноябре состоится конференция, на которой будут подведены итоги настоящего мероприятия. Результаты осуществления Проекта будут опубликованы, и участники Проекта выразят своё мнение и сообщат результаты наблюдений относительно современной истории Польши, а также выскажут своё мнение на тему желательных перемен в стимулировании облика Польши и тех польских образцовых решений, которые стоит внедрять в других странах.

Grzegorz Lewicki

Wizerunek Polski za granicą w konstruktywnej teorii stosunków międzynarodowych

Poniższy raport jest częścią wydawnictwa „Solidarni wczoraj i dziś”, współfinansowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w ramach projektu o takim samym tytule, przygotowanego przez Instytut Badań nad Cywilizacjami w Krakowie (w języku polskim, angielskim i rosyjskim).

1. PODSTAWA TEORETYCZNA

1.1. Teoria konstruktywizmu

W niniejszej pracy na temat obrazu Polaków za granicą do analizy stosunków międzynarodowych zostaną użyte podstawy teorii konstruktywizmu.

Konstruktywizm w stosunkach międzynarodowych (rozwijany m.in. przez Alexandra Wendta¹) głosi, że system międzynarodowy to w pierwszej kolejności świadomość ludzka – gdy zmieniają się elementy ludzkiej świadomości, zmienia się też cały system. Teoria ta w odwiecznym filozoficznym sporze realizm-nominalizm (czyli o to, czy prawda jest wartością obiektywną, transcendentną wobec świata, czy też wartością wobec niego wewnętrzną) staje raczej po stronie nominalizmu: prawdy nie są więc jakąś obiektywną rzeczywistością, ale są produkowane społecznie; są procesem interpretacyjnym i ewoluują zależnie od historycznych okoliczności. Kryterium prawdy jest świadomość większości².

¹ Alexander Wendt, *Social Theory of International Politics*, Cambridge University Press 1999.

² Trzeba zaznaczyć, że przyjęcie konstruktywizmu w tej pracy nie ma wymiaru

Obraz Polski na arenie międzynarodowej jest w tym kontekście tworem świadomościowym, nieustannie drgającym i wciąż na nowo stwarzanym przez media i polityków. Jeśli pokusić się o użycie metafory, jest to w pewnym sensie projekcja holograficzna (obraz rzeczywistości + element kreacji), która mimo że jest odbiciem pewnego stanu rzeczywistości, może być cyfrowo modyfikowana. Ludzka percepcja rzeczywistości składa się z obrazów, dźwięków, informacji i skojarzeń przekazywanych współcześnie przez media³ – a więc uwzględnienie dyskursu medialnego jako kreatora świadomości jest istotne.

1.2. Dodatkowe aksjomaty analityczne

1.2.1. Według konstruktywizmu struktura międzynarodowa ma, mimo swej płynności, charakter normatywny – wyznacza dopuszczalne spektrum możliwych zachowań. Praca niniejsza dodatkowo przyjmuje, że obecnie struktura obejmująca UE dopuszcza element wspólnotowy porządkujący wyjściową anarchię w stosunkach między podmiotami; zakłada jednak, że obecność więzów strukturalnych nie przeczy obecności wykształconej historycznie (i potwierdzanej wielokrotnie poprzez działania podmiotów) normy prymatu **interesu narodowego** przed wspólnotowym w wielu sferach stosunków międzynarodowych. Struktura tworzona jest więc dwuwarstwowo – na poziomie wspólnotowym i narodowym. Polityka zagraniczna podmiotów stosunków międzynarodowych operuje na dwóch poziomach – z jednej strony podtrzymywanie

ontologicznego, ale jest wyłącznie funkcjonalne i dotyczy metodologii argumentacji. Innymi słowy – autor nie zakłada, że jeśli zdarzenie x miało miejsce, ale nie zaistniało w świadomości opinii publicznej, to nie istnieje ono obiektywnie, ale że brak świadomości na temat x jest wśród opinii publicznej praktycznie równoznaczny ze stanem rzeczywistości, w którym x nie zaszło. Takie ujęcie umożliwia pokazanie, że stosunki międzynarodowe mogą być kreowane dzięki odpowiednim operacjom na faktach obiektywnych – takich jak przeformułowanie, pomijanie, upowszechnianie, nagłaśnianie, interpretowanie, kreowanie, etc.

³ Nt. różnych odmian konstruktywizmu, zob. np. Ian Hacking, *Social Construction of What?*, Harvard University Press, 1999.

i kreowanie korzystnej dla siebie struktury, z drugiej rywalizacja w sferach przez nią nieregulowanych.

1.2.2. Do takich sfer nieregulowanych należy kultura – **świadomość kulturalna** ogółu mieszkańców UE jest niemożliwa do ogarnięcia strukturą normatywną; to byt płynny i niemierzalny. Zostaje tu przyjęte, że świadomość kulturalna jest zasobem ograniczonym – zmiany w jej obrębie się równoważą. Można ją więc wizualizować jako system **naczyń połączonych**: nie istnieje zmiana *status quo* odbywająca się w próżni – zawsze jedno odbywa się kosztem drugiego w myśl zasady, że „zdobywanie władzy i prestiżu zawsze pociąga za sobą naruszenie prestiżu i władzy innych”⁴. Walka o miejsce własnej kultury w świadomości innych narodów jest niezmiernie istotnym celem polityki podmiotów. Z tego względu wizerunek narodowy służący do promocji kultury jest pośrednio zaangażowany w sferę polityki – udana promocja kultury wśród innych narodów budzi sympatię i poważanie, a więc ułatwia kontakty dyplomatyczne, gospodarcze i społeczne (zob. rozdziały 3.2, 3.3).

1.3. Definicje robocze – nacjonalizm, patriotyzm, okcydentalizm

W tekście będą używane pojęcia, co do których panuje niesłychany mętlik znaczeniowy. Jak wiadomo już od czasów Sokratesa, niedookreślenie i zróżnicowanie definicji może być źródłem sporów, które nie dotkną istoty zagadnienia, dopóki nie zastosują wspólnej optyki pojęciowej. Dlatego też w celach roboczych zostaje wprowadzone uściślenie terminów nacjonalizm, patriotyzm, okcydentalizm⁵.

⁴ Reinhold Niebuhr, *The Children of Light and The Children of Darkness*, 1960 Charles’ Scribner’s Sons, s. 20.

⁵ Autor jest świadomy różnych zawartości semantycznych i konotacji emocjonalnych, jakie powyższe terminy posiadają w różnych kontekstach kulturowych; spójna definicja jest jednak konieczna dla właściwego zrozumienia tekstu.

1.3.1. Nacjonalizm – rozumiany jako motywacja jednostki zakładająca, że wartość własnego narodu jest a priori wyższa od wartości narodów innych. Z racji domniemania bezwzględnej kulturowej wyższości własnego narodu – jednostka jest w stanie żądać dla niego specjalnych praw; jest także bezwarunkowo skłonna realizować to, co uzna za interes narodowy, nawet za cenę krzywdy innych.

1.3.2. Patriotyzm – rozumiany jako motywacja jednostki zakładająca, że wartość własnego narodu jest równa wartości narodów innych. Wierząc w potencjał własnej kultury jednostka jest w stanie go twórczo rozwijać i realizować interes narodowy, równocześnie szanując pozostałe narody i przetwarzając ich dorobek kulturowy⁶.

1.3.3. Okcydentalizm – rozumiany jako motywacja jednostki zakładająca, że wartość własnego narodu jest niższa, niż wartość narodów innych. Nie wierząc dostatecznie mocno w potencjał własnej kultury, aby rozwijać ją „od środka”, jednostka widzi swój interes narodowy w naśladownictwie wzorców z zewnątrz i skłania się do przyjęcia proponowanych przez zewnątrz norm kulturowych, które uznaje za lepsze.

Ten orientacyjny podział jest dynamiczny: nacjonalizm i okcydentalizm są biegunami, pomiędzy którymi patriotyzm jest punktem równowagi. Motywacją do działania w przypadku patriotyzmu jest chęć utrwalania dorobku kultury, a nie jej wywyższania (nacjonalizm), czy też zanegowania (okcydentalizm). Innymi słowy – pośrodku znajduje się jednostka patriotyczna, równowartościująca; im bardziej wywyższa wartość swojego narodu ponad inne, tym bardziej przesuwają się w stronę nacjonalizmu; im bardziej ceni kulturę narodów innych ponad swą własną, tym bardziej dryfuje ku biegunowi okcydentalizmu.

⁶ Por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, ZNAK 2005, s. 73: „Charakterystyczne dla nacjonalizmu jest bowiem to, że uznaje tylko dobro własnego narodu i tylko do niego dąży, nie licząc się z prawami innych. Patriotyzm natomiast, jako miłość ojczyzny, przyznaje wszystkim innym narodom takie samo prawo jak własnemu”.

2. CZYNNIKI HISTORYCZNE

2.1. Obraz Polaków a rozbiory i kultura oświecenia

Kluczem do zrozumienia współczesnego obrazu Polaków za granicą może okazać się pewna tendencja historiograficzna. Nie aspirując do wyczerpującego jej wyjaśnienia, w tym miejscu należy ograniczyć się do chronologicznego ujęcia genezy utrwalonej historycznie dychotomii Wschód–Zachód oraz jej charakterystyki.

Według Normana Daviesa dychotomia ta sięga czasów starożytności, kiedy powstało pojęcie barbarzyńcy jako kogoś z zewnątrz („bar-bar” to onomatopeja sugerująca niezrozumiały bełkot w cudzym języku). Rzym stanowił cywilizację, zewnątrz było barbarzyńskie. Po chrystianizacji cesarstwa ten podział przyjął formę dychotomii chrześcijanie–poganie. Z kolei po chrystianizacji całej Europy w czasach średniowiecza nadeszła w 1054 r. schizma, stwarzająca podział na „zachodni” katolicyzm i „wschodnie” prawosławie. W czasach renesansu z powodu popularności wykształcenia klasycznego ta dychotomia cywilizacja–barbarzyńcy została w obrębie Europy odtworzona i trwała w epoce oświecenia⁷.

W tym właśnie okresie został wytworzony świadomościowy podział na Europę Wschodnią i Zachodnią⁸. Został on skonstruowany przez filozofów i pisarzy takich jako Wolter, Goethe czy Hegel, którzy znali wschód Europy tylko z opowieści lub wizyt na salonach i kreowali go jako tajemniczy i okrutny. Opowieści o „tajemniczym wschodzie” były prześiknięte pewną dozą hipokryzji i triumfalizmu, wynikających po części z przekonania, że upadek Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1795), czyli unii polsko-litewskiej, świadczy pośrednio o niższości kulturowej wschodu Europy.

⁷ Stereotyp zacofanego wschodu był też odnoszony do zróżnicowania się gospodarek na wschodzie i zachodzie Europy w XVI wieku (**dualizm gospodarczy**). Podział ten został przez historyków oświecenia przedstawiony jako dychotomia: modernistyczny zachód Europy, gdzie powstawały pierwsze manufaktury, i zacofany rolniczy wschód (gdzie dominowała gospodarka folwarczno-pańszczyźniana, która w XVII wieku zaczęła się załamywać).

⁸ Zob. Larry Wolff, *Inventing Eastern Europe. The Map of Civilization on the Mind on the Enlightenment*, Stanford 1994.

Relacje podróżników z tego okresu były mieszanką „obrzydzenia i fascynacji egzotyką”⁹, które podkreślały wyższość kulturową Europy Zachodniej, nie ubolewając wcale nad stronniczością takich sądów: „Wolter, który nigdy nie dojechał dalej, niż do Berlina, snuł z wielkim powodzeniem fantazje o nędzy i bigoterii różnych narodów, aby usprawiedliwić grabieże swoich mecenasów”¹⁰ – zauważa Davies. Rzekoma barbarzyńskość i okrucieństwo Wschodu były konstruowane w świadomości międzynarodowej w celu ideologicznym – miały wskazać na wyższość jednych w stosunku do drugich¹¹. To właśnie w czasach oświecenia powstała teoria, wskazująca na pochodzenie Słowian z bagien Prypeci (gdzie żyją „jak bobry”), która doprowadziła potem niemieckich faszystów do określenia tej grupy etnicznej mianem rasy *Untermenschen*¹².

Wpisując się w ten ideologicznie zaangażowany (w tym przypadku w uzasadnienie rozbiorów) nurt myślenia G.W.F. Hegel w *Wykładach z filozofii dziejów* odmówił Słowianom podmiotowości historycznej zaledwie w kilku zdaniach: „Te ludy rzeczywiście ustanawiały królestwa i brały udział w poważnych konfliktach z różnymi narodami... Polacy nawet wyzwolili Wiedeń przeciw Turkom; Słowianie do pewnego stopnia zaistnieli w sferze zachodniej umysłowości. Jednak pozostają wykluczeni z naszych rozważań, ponieważ dotychczas nie ujawnili się jako niezależny podmiot w serii okresów, które Rozum ustanowił dla świata”¹³.

⁹ Norman Davies, *Europa: między wschodem a zachodem*, ZNAK, 2007 s. 48–49.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem, s. 51; Według Hegla to właśnie ludy germańskie zostały wybrane przez Ducha, aby wypełnić jedność wolności z koniecznością w pochodzie ku samowiedzy. Jeśli spojrzeć na historię, samowiedza rzeczywiście nadeszła, ale przybierając postać Auschwitz, ludobójstwa i destrukcji. Takie okazały się być konsekwencje heglowskiej zasady mówiącej, że wszystko co rzeczywiste jest rozumne, a co za tym idzie – konieczne (por. G.W.F. Hegel – *Wykłady z filozofii dziejów*, Tom I, PWN 1958, s. 16–17).

¹³ G.W.F. Hegel, cyt. w: Christopher Coker, *Twilight of the West*, Westview, 1998, s. 105.

A zatem według Hegla Słowianie, choć czasem pojawiali się na arenie dziejowej, nie brali udziału w rzeczach wielkich, w dialektyce wojny i rewolucji. To symptomatyczne, że rola Europy Wschodniej jako przedmurza (łac. *antemurale*), broniącego Europę przed zagrożeniem z zewnątrz nie została przez niego doceniona. W każdym razie Hegel (uważany przez ekspertów za Niemca, który najbardziej wpłynął na wyobraźnię anglo-amerykańską¹⁴) przyczynił się do utożsamienia słowa „Zachód” z „Europa Zachodnia”, a także do rozbuchania niemieckiej żądzy panowania nad Europą zakończoną nazizmem¹⁵.

2.2. Obraz Polaków od Jałty do współczesności

Po odzyskaniu niepodległości pojawiła się nadzieja na odbudowę obrazu Polski. Jednak **II wojna światowa** miała efekt wręcz odwrotny. Zwycięstwo aliantów w 1945 roku wpłynęło, paradoksalnie, co najwyżej pejoratywnie na stosunek cywilizacji zachodniej do Europy Wschodniej, pogarszając wizerunek Polski w oczach zagranicy¹⁶ jako kraju zbyt słabego i niezdolnego do samoobrony. O nieprzyjemnych faktach, takich jak ten, że 75 procent strat zadanych Niemcom było dziełem Rosjan, a nie Europejczyków ani Amerykanów¹⁷, albo ten, że Polacy masowo walczyli na wszystkich frontach wojny i że ich państwo miało dopiero 20 lat, nie pamiętano w obliczu zmęczenia wojną. Istnieją poważne argumenty przemawiające za uznaniem, iż na powojenny podział świata wpływ miało prawie dwieście lat propagandy kulturalnej mającej znieczulić opinię publiczną Zachodu na los podbitej Europy Wschodniej. Warto wspomnieć, że po wojnie w tej części Europy tylko Grecja uniknęła sowieckiej okupacji; według Normana Daviesa uratowała ją zasiedziałe w świadomości Zachodu dziedzictwo Antyku¹⁸.

¹⁴ Za: C. Coker, op. cit. s. 5.

¹⁵ Ibidem, s. 6; jest to pogląd m.in. Karla Poppera; zob. też: Zbigniew Kuderowicz, *Filozofia dziejów*, Warszawa 1983.

¹⁶ N. Davies, op. cit. s. 52.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Ibidem, s. 53.

Inne kraje, w tym Polskę, oddano Stalinowi, który skutecznie omamił Roosevelta, przekonując go, że Rosja może być rzeczywistym jednoczycielem Słowian. Z analizy przebiegu konferencji w Jałcie można wywnioskować, że podczas negocjacji Churchill i Roosevelt traktowali sprawę polską jako swego rodzaju ciężar – powołali się co prawda kilka razy na polski interes, ale wcale nie zamierzali przy nim obstawiać, co Stalin wyczuł od razu, korzystając z ich błędów negocjacyjnych¹⁹. W przeciwieństwie do Grecji – Polska w świadomości przywódców alianckich nie była krajem, o który należy bezwzględnie się upomnieć.

Następujący po wojnie **zimnowojenny podział** Europy był kolejnym nieszczęściem dla obrazu Polski za granicą: dwa pokolenia mieszkańców Zachodu wychowały się w separacji od Europy Wschodniej, która – siłą rzeczy – została zepchnięta na margines ich świadomości. Studia socjologiczne i historyczne tego okresu wykluczyły Europę Wschodnią ze swoich rozważań, traktując skłecony na spoiwie przemocy i strachu blok sowiecki jako kulturowy monolit: „Wyprodukowano mnóstwo absolwentów historii, którzy gruntownie zapoznali się z programem kursów tak zwanej historii Europy, lecz nie mają pojęcia o dziejach państw bałtyckich, Polski, Czech, Węgier czy Bałkanów”²⁰ – zauważa Davies. Studia slawistyczne ograniczały się do intelektualnej ekstrapolacji rosyjskiej kultury na resztę Europy Wschodniej. „Przekonanie, że jedna pańszczyźniana rosyjska wioska może posłużyć za model niezwykle złożonych stosunków społecznych w krajach tak odmiennych jak Łotwa, Polska, Ukraina, Rumunia czy Bułgaria, jest przejawem redukcjonizmu posuniętego do absurdu”²¹.

Wielkie uogólnienie, wynikające po części z ignorancji, które redukuje badania historyczne i socjologiczne dotyczące wszystkiego co na wschód od muru berlińskiego do Rosji, było powszechnie spotykanym sposobem myślenia. Przykłady takich dychotomii w historiografii, socjologii, a nawet sztuce można mnożyć: na przykład analizując odmiany nacjonalizmów profesor Oxfordu opi-

¹⁹ Zob. Grzegorz Lewicki, „Jałta po latach obnażona”, *ARCANA* (72) 6/2006.

²⁰ N. Davies, op. cit. s. 54.

²¹ *Ibidem*, s. 40.

suje zjawisko w Europie Zachodniej, po czym dodaje: „w wypadku Słowian, podobnie jak u Afrykanów czy Azjatów, sytuacja wygląda zupełnie inaczej”²² – a więc Słowianie są tak daleko od Europy jak Chiny. Nieświadomie utwardzając stereotyp zapoczątkowany w oświeceni, wpisuje się w ten nurt myślenia, który trwał w historiografii anglosaskiej i romańsko-germańskiej przynajmniej od kilku stuleci²³.

Podsumowując, manipulacja historią wschodu Europy to czynnik, który negatywnie wpływał na obraz Polaków – mieszkańców tajemniczego, bagiennego kraju, który według wielu przeciętnych Amerykanów do niedawna był republiką syberyjską, w którym według wielu Azjatów mówi się po rosyjsku i gdzie lodówki oraz kaloryfery są podobno nowością hi-tech.

2.3. Rok 1989 i 2004 – nowe perspektywy

Rok 1989 przyniósł nadzieję na zmianę. Nie tylko dzięki zlikwidowaniu materialnej bariery dla przenikania się kultur, ale z powodu faktu, że to właśnie w marginalizowanej w świadomości Zachodu Europy Wschodniej powstał ruch społeczny „Solidarność”, który rozpoczął proces upadku komunizmu zakończony zburzeniem muru berlińskiego. Również wstąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku i później, gdy zarobkowe przepływy demograficzne zostały zastymulowane otwarciem zachodnich rynków pracy dla Polaków, należy ocenić pozytywnie.

Jednakże negatywne stereotypy narosłe przeze wieki nie stopnieją od razu – szczególnie że emigracja zarobkowa z najbiedniejszych regionów Polski, niezainteresowana promocją rodzimej kultury, ale materialnym pragmatyzmem, stanowiła i wciąż stanowi dla przeciętnego Amerykanina czy Niemca jedyny kontakt z polską kulturą (statystyczna większość emigracji polskiej w Europie działa z pobudek wyłącznie pragmatycznych).

²² John Petrov Plamenatz, *Man and Society*, London 1963 (cyt. w N. Davies, op. cit).

²³ Por. Jerzy Kłoczowski, przedmowa do wyd. polskiego w: Oskar Halecki, *Historia Europy – jej granice i podziały*, Lublin 2000, s. 9.

Wizerunek Polski w **podręcznikach historii** używanych dziś w Europie Zachodniej również kuleje, a właściwie można powiedzieć, że w ogóle nie istnieje – wzmianki o naszym kraju są nieliczne i nieusystematyzowane²⁴. Ewa Thompson, slawistka żyjąca w USA, używa wręcz słowa *nonimage* (nie-wizerunek)²⁵, którego adekwatność do rzeczywistości potwierdzają w kularach dyplomaci z Europy Zachodniej i USA²⁶. Większość historyków amerykańskich wciąż stosuje schemat umieszczania Europy Zachodniej w centrum swych rozważań, omijając zagadnienia Europy Wschodniej bądź prezentując ją w utrwalonym przez wieki, stereotypowym dyskursie. Według Daviesa, który spogląda na Europę Wschodnią od wewnątrz, we współczesnej historiografii na temat cywilizacji zachodniej obowiązują następujące niepisane założenia w stosunku do wschodu. Warto je wszystkie przytoczyć:

„1. Zachodnia i wschodnia połowa Europy są osobnymi bytami, które mają niewiele lub nie mają nic wspólnego ze sobą.

2. Europa Wschodnia nie jest tak naprawdę częścią Europy lub nie jest częścią ‘prawdziwej Europy’.

3. Podział Europy na Wschód i Zachód, który daje się zaobserwować w różnych formach w poszczególnych okresach, jest ustalony i trwały.

4. ‘Zachód’ jest lepszy.

5. We wszystkich syntezach ‘cywilizacji zachodniej/historii Europy można bezpiecznie pominąć wszystko, co należy do innego i gorszego Wschodu (jedynym wyjątkiem od tej zasady jest Rosja, która dzięki swej potędze jest automatycznie uwzględniana).”²⁷

Widać zatem, że obraz Polaków za granicą na samym początku obarczony jest stosem negatywnych, historycznie zakorzenionych **skojarzeń aksjomatycznych** – czyli założeń przyjmowanych auto-

²⁴ Zob. John J. Kulczycki, “Eastern Europe in Western Civilization Textbooks. The Example of Poland”, *The History Teacher*, 2005, nr 2, s. 153–157 (za: N. Davies, op. cit. s. 69).

²⁵ Ewa Thompson, “Ways of Remembering: the Case of Poland”, *Toronto Slavic Quarterly*, No 12. Spring 2005.

²⁶ Na podstawie wywiadów tematycznych przeprowadzonych przez autora.

²⁷ N. Davies, op. cit. s. 76.

matycznie, bez rozważenia ich zasadności. Potrzeba będzie nowej generacji historyków, aby uporządkować ten bałagan pojęciowy. Kształtowanie pozytywnego wizerunku Polaków będzie zadaniem nieporównywalnie trudniejszym niż w przypadku innych krajów europejskich właśnie ze względu na opisane tendencje historiograficzne, deprecjonujące nasz kraj w świadomości europejskiej.

Nikt oprócz samych Polaków nie ma większego interesu w zmianie takiego obrazu – w zasadzie nie dziwi więc fakt, że przez wieki pozostał on niezmieniony: naród polski, istniejący przez ponad sto lat bez państwa, zajmował się ciągłą walką z okupantami i podtrzymywaniem ducha narodowego; wobec braku terytorium, podstawy bezpieczeństwa i państwowości, na spory akademickie i kształtowanie wizerunku zwyczajnie nie miał ani czasu, ani środków²⁸.

Jeśli spojrzeć na polskie dzieje z dłuższej perspektywy, to u progu XXI wieku nadeszła pierwsza od czasów rozbiorów szansa na odwrócenie skutków operacji znieczulania na los Polaków i utrzymywanie ich pejoratywnego wizerunku, prowadzanej przez kilka wieków na świadomości Europejczyków w celu zachowania legitymizacji mocarstwowych interesów.

2.4. Obraz Polaków a postmodernizm

Nie sposób zrozumieć obrazu Polaków za granicą bez uważnego przyjrzenia się obecnym trendom intelektualnym w Europie Zachodniej, której opinia publiczna kształtowana jest przez sieć odmiennych niż w Polsce aksjomatów. Ta sieć to pewien „**zdrowy rozsądek**”, który Giambattista Vico, prekursor refleksji filozoficznej nad historią, definiował jako „pogląd nieoparty na refleksji, podzielany powszechnie przez cały stan, cały lud, cały naród albo cały rodzaj ludzki”²⁹. Zdrowy rozsądek, zakładając oczywistość

²⁸ To całkiem logiczne: według hierarchii potrzeb Masłowa człowiek zaspokaja najpierw potrzeby fizjologiczne, potem potrzeby bezpieczeństwa, dopiero później zaś dąży do zapewnienia sobie szacunku i poważania (por. E. Thompson, „Ways of remembering”, op. cit.).

²⁹ Giambattista Vico, *Nauka nowa*, ustęp 142 (w: Sław Krzemień-Ojak, *Vico*, Warszawa 1971).

pewnych poglądów tworzy okulary, przez które przeciętny obywatel w obrębie danej kultury postrzega rzeczywistość, definiując za pomocą tego rozsądku poglądy na wszystko co odmienne. Zdrowy rozsądek będzie tu rozumiany jako zbiór skojarzeń aksjomatycznych (2.3).

Okularami, poprzez które patrzy przeciętny człowiek Europy Zachodniej, jest obecnie postmodernizm (ponowoczesność). Samo słowo to abstrakcyjne i często nadużywane pojęcie służące do opisywania kondycji zaawansowanych technologicznie społeczeństw postindustrialnych. W sferze socjologicznej charakteryzuje się on wizją społeczeństwa nie klasowego, ale podzielonego na grupy społeczne mobilizujące się w celu realizacji konkretnych celów i obrony określonych interesów. W sferze kulturowej podkreśla wybór jednostki (legitymizowany niezależnie od kontekstu historycznego), której tożsamość jest wieloraka, nie jest nigdy czymś określonym, ale może składać się ze sprzecznych, różnych składowych, zmieniających się w czasie; neguje obiektywne standardy prawdy, dopuszcza równoprawne interpretacje rzeczywistości przez różne grupy społeczne, a kryterium legitymizacji tych prawd czyni wyłącznie umiejętność grupy społecznej do narzucenia swojej interpretacji innym.

Postmodernizm łączy różne kanony myślenia i sztuki, stapia w nowe interpretacje wątki z różnych dziedzin, szuka ukrytych znaczeń i intencji. Nie ma prawdy, są tylko narracje, ciekawe historie. Jeśli istnieją prawdy, to jest ich wiele³⁰.

Ten post-nietzscheański sposób myślenia odrzuca nawet hipotetycznie wszystkie prawdy absolutne, oprócz jednej: bezwarunkowej wiary w brak prawd. W ten sposób, jak zauważa filozof Roger Scruton, powstał pewien rodzaj parareligijnego dogmatyzmu: wiara w niekwestionowaną relatywność każdej opinii³¹. W ogromnym skrócie, zrąb tego rodzaju nurtu intelektualnego wykuwali m.in.

³⁰ Por. np. definicja "Postmodernism, Postmodernity", w: *Dictionary of Sociology*, Penguin Reference, s. 302.

³¹ Por. Roger Scruton, "What Ever Happened to Reason", *City Journal*, Spring 1999.

Jacques Derrida, Francis Lyotard czy Michel Foucault³². Główną myślą tego ostatniego jest „analiza władzy” (*power analysis*), która polega na założeniu, że jedynym kryterium prawdy jest siła, jaką mają grupy społeczne do narzucenia danej interpretacji reszcie społeczeństwa: różne grupy rywalizują między sobą o masowe uznanie ich interpretacji za prawdziwą, ponieważ prawda jest kwestią negocjacji, intersubiektywności, powszechnego konsensusu i władzy, jaką mają grupy do narzucania interpretacji reszcie. Prawda ma więc zawsze charakter negocjowalny, jest zależna od poglądu większości.

Chociaż ten trend myślenia przenika obecnie również do Europy Wschodniej, nie zadomowił się jeszcze na dobre w Polsce, co socjologowie łączą z trwałością chrześcijańskiej, opartej na tomizmie wiary w ontologiczny i etyczny porządek świata³³. Odpowiedź na pytanie, jaki – w dłuższej perspektywie – będzie miał wpływ na polską kulturę, nie jest celem niniejszej pracy³⁴; istotne jest zauważenie, że Polacy w dalszym ciągu inaczej niż Europa Zachodnia definiują pojęcia ontologiczne. Wspomniany wcześniej zdrowy rozsądek społeczny w ujęciu wschodnioeuropejskim ma wciąż inny kształt niż jego odpowiednik zachodnioeuropejski. Dlatego też np. niektóre zagadnienia obyczajowe, które w Polsce mają status normy, są obecnie w Europie Zachodniej kwestionowane i *vice versa* – pewne zagadnienia przyjęte tam jako norma, w Polsce nie są wcale uznane za oczywiste. Istnieją też pewne normy społeczne, które na wschodzie i zachodzie są ustalone na przeciwstawnych biegunach: tak jak dla przeciętnego Polaka jest

³² Zob. np. Ryszard Nycz (ed.), *Postmodernizm. Antologia przekładów*, Baran i Suszczyński, Kraków 1997.

³³ Zob. Zdzisław Krasnodębski, „O czasach postpatriotycznych”, *Miesięcznik ZNAK* 4/2004, s. 86; Jadwiga Staniszkis w tym samym duchu uwypukla rolę braku filozoficznego nominalizmu w myśleniu Polaków (zob. Jadwiga Staniszkis, „Dwie rewolucje intelektualne w Europie” *EUROPA* (50) 11/05), wskazując na różne modele racjonalności zachodu i wschodu Europy; współczesne wprowadzenie do tomizmu – zob. Stefan Świeżawski, *Święty Tomasz na nowo odczytany*, „W drodze”, 1995.

³⁴ Istnieją jednak poważne przesłanki socjologiczne i filozoficzne, by uznać go za tymczasowy prąd relatywistyczny, który właśnie ulega wyczerpaniu; zob. Timothy Bewes, *Cynicism and Postmodernity*, Verso 1997.

całkiem naturalne, że religia stanowi element porządku społecznego, tak wielu statystycznych Niemców czy Holendrów nie może nadziwić się, że Polacy wciąż chodzą do kościoła i zastanawiają się nad kwestiami metafizycznymi.

Wartościowanie porównawcze w przypadku Europy Zachodniej jest z góry ustalone – zakłada się, że wobec utrwalonego dogmatu historycznego o marginalności rozwiązań społecznych z Europy Wschodniej różnica zapatrywań bierze się stąd, że **wschód Europy jeszcze nie dojrzał** do przyjęcia ontologicznego relatywizmu i satysfakcji materialnym dobrobytem.

Podczas gdy Europa Zachodnia w fazie postmodernizmu skłania się do uznania freudowskiego priorytetu materialistycznego, którego najwyższym celem jest likwidacja źródeł cierpienia oraz „zniesienie jakiegokolwiek przymusu i tłumienia ludzkich instynktów po to, aby nieograniczeni wewnętrznymi dysonansami ludzie mogli oddać się gromadzeniu bogactwa i cieszeniu się nim”³⁵, Europa Wschodnia ma bardziej zakorzenioną metafizycznie wizję wspólnej Europy (zob. 4.2). Podczas gdy Europa Zachodnia zakłada *a priori*, że duchowość wschodu jest spowodowana niewystarczającym stopniem dobrobytu, Wschodnia Europa uważa normy zewnętrzne jako niezbędne dla funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego.

Wobec różniących się „zdrowych rozsądków” wschodu i zachodu wydaje się, że dopiero przetłumaczenie zasadności norm wschodnioeuropejskich na język dający się zrozumieć przez postmodernistów umożliwi zrozumienie mentalności Polaków i ich wizji UE; taki krok jest prerekwizytem dla stworzenia pozytywnego obrazu Polski za granicą (zob. 4.1). Co ciekawe, mieszkańcy zachodu Unii coraz częściej z zainteresowaniem przyjmują wciąż rzadką krytykę postmodernizmu i jego relatywistycznych konsekwencji społecznych³⁶,

³⁵ Sigmund Freud, *The Future of An Illusion* w: Works, XXI, London: Hogarth, 1961 (cyt. za: Peter Firchow, „Science and Conscience in Brave New World”, *Contemporary Literature*, Vol. 16, No. 3; Summer, 1975, s. 313).

³⁶ Na przykładzie też stawianych przez popularnych filozofów współczesnych: Petera Sloterdijka i Jürgena Habermasa, można powiedzieć, że Europa Zachodnia dostrzega obecnie, iż brak stałych prawd na dłuższą metę powoduje zanik sił życiowych w kulturze, co rodzi problemy związane z wyzwaniami demograficznymi i kulturowymi; niektórzy intelektualści, jak

co niejednokrotnie rodzi chęć poznania polskiej kultury, jednakże brak wspólnego języka w dyskursie intelektualnym i negatywne stereotypy są wciąż doskwierające.

3. CZYNNIKI POLITYCZNE

3.1. Problem z okcydentalizmem polskim – kompleks kolonialny

Należy podkreślić, że Polacy po komunizmie przejęli w dużym stopniu ugruntowane historycznie stereotypy, co doprowadziło do zjawiska, które można nazwać kompleksem kolonialnym. Jak pisze Ewa Thompson: „Skolonizowane umysły zawsze umieszczają centrum cywilizacji poza granicami własnego kraju, wierząc, że inna władza jest lepsza, i gardząc tą, która wyłoniła się na ich własnym podwórku. Skolonizowana mentalność odznacza się wiarą, że najwyższa mądrość zawsze mieszka za granicą, a prawdziwa kultura jest odległa, nigdy zaś rodzima... Skolonizowany umysł to nie to samo, co Miłosza umysł zniewolony. Zniewolenie jest w znacznej mierze narzucone, skolonizowanie zaś – w okresie postkolonialnym, w który Polska wstąpiła po 1989 roku – jest dobrowolnym wyborem. Wybieram raczej obcego hegemonia niż żmudne i niezgrabne konstruowanie własnej tożsamości narodowej. Wolę się poskarżyć w zagranicznym centrum, bo jego wartości są już sprawdzone i znajdują potwierdzenie w prestiżu jego państwa, podczas gdy moja tożsamość jest niejasna, krucha i nieuznawana przez Innych”³⁷.

Kolonialny sposób myślenia widać wyraźnie w wielu polskich tekstach prasowych pisanych po 1989 roku, głównie w przypadku środowiska lewicy laickiej³⁸, związanego z mediami takimi jak „Gazeta Wyborcza” czy „Polityka”. Adam Michnik, jeden sym-

ww. Habermas, skłaniają się do przyjęcia, charakterystycznych m.in. dla kultury polskiej, norm zewnętrznych w dyskursie społecznym. Jednakże przeniesienie ich w świadomość przeciętnego Europejczyka zajmie z pewnością dużo czasu.

³⁷ Ewa Thompson, „W kolejce po aprobatę – kolonialna mentalność „polskich elit”, EUROPA 180/2007.09.15.

³⁸ Zob. np. Paweł Śpiewak (ed.), *Spór o Polskę, 1989–1999*, Wybór tekstów prasowych, PWN 2000.

boli tego środowiska, który jeszcze w 1984 roku pisał, że „naród bez imponderabiliów, naród wyrzekający się obrony tego, co nieuchwytnie czasem i niemożliwe do nazwania, wyrzeka się własnej kultury, stacza się do poziomu plemienia”³⁹ po 1989 przemienił się w okcydentalistę (1.3.3), promując kulturowe naśladownictwo Europy Zachodniej i nazywając próby sięgania do wnętrza własnej kultury „nacjonalizmem”.

Niewątpliwym przykładem wiary w zagraniczne centrum cywilizacji jest również popularność bezprecedensowych skarg polskich intelektualistów na demokratycznie wybrane rządy publikowane w zachodnioeuropejskiej prasie czy publiczne kwestionowanie przez naszych dyplomatów w krajach sąsiednich decyzji własnych zwierzchników⁴⁰. Działania te są zazwyczaj obliczone na polityczną korzyść, jednak sygnał dla zachodnich sąsiadów jest całkiem inny – elita polska nie jest w stanie sama sobie poradzić ze swoim dziedzictwem kulturowym i uznaje wyższość mediów zagranicznych, oczekując pouczenia, jak należy postępować. Paradoksalnie, wizerunek Polski w wyniku takich skarg pogarsza się podwójnie – nie tylko treść krytyki, ale też sam fakt eksportu spraw wewnętrznych Polski na arenę opinii publicznej innych krajów jest za granicą opisywany jako historyczny ewenement na skalę europejską. Jak napisał „Der Spiegel”, Polska w 2005 r. zdawała się być krajem, gdzie „cała elita polityczna ... postradała zmysły”⁴¹. Wyrażenie „cała elita” jasno wskazuje, że działalność okcydentalistów szkodzi ostatecznie również im samym.

Działalność tą, niezależnie od wyjściowych intencji, należy uznać za **szkodliwą** dla wizerunku Polski. Nazywanie polskich interesów narodowych egoizmem/nacjonalizmem może być zadaniem dla polityki zagranicznej państw ościennych i z tej perspektywy jest zrozumiałe (zob. 3.2), jeśli jednak słowa takie padają z ust czołowych redaktorów polskich mediów, sprawa zaczyna mieć charakter nieco karykaturalny i podważa polskie próby od-

³⁹ Cyt. w. Z. Krasnodębski, op. cit. s.79.

⁴⁰ Zob. Claus Christian Malzahn, „Wojna kartoflana”, FORUM 29/2006 (prze-druk za: Der Spiegel).

⁴¹ Ibidem.

zyskania historycznej podmiotowości. W wyniku tej działalności u części Polaków niepewnych swojej narodowej tożsamości (zob. 3.3) wykształciła się przypadłość polegająca na mówieniu o własnym kraju „z lekkim obrzydzeniem”, które „należy do dobrego tonu, szczególnie gdy się przebywa za granicą⁴²”. Takie zachowania, utrwalające odwieczny wizerunek Polski jako – jak to ujął Słowacki – „papugi narodów”⁴³ powinny być przedmiotem szczerzej debaty publicznej. Chęć przypodobania się za wszelką cenę na arenie międzynarodowej może bowiem budzić pewnego rodzaju szczególną sympatię, jednak na pewno nie wzbudzi szacunku, będącego podstawą dobrego wizerunku kraju.

3.2. Obraz negatywny – kłótniowość i nacjonalizm

Jak wspomniano, obecnie świadomość europejska jest na tym etapie, że nasi sąsiedzi wciąż myślą kategoriami porozbiorowymi, zakładającymi podrzędność polskiej kultury wobec ich własnej (takie założenie należy ocenić według definicji 1.3.1 jako nacjonalizm). Na przykład tegoroczne (2007) obchody rocznicy powstania warszawskiego zostały ocenione przez niemieckich gości jako nacjonalistyczne⁴⁴ – tym samym tropem podążyła część niemieckich mediów.

Nazywanie kulturywowania odrębnych niż własna tożsamości (1) **nacjonalizmem**⁴⁵ to retoryka, grająca na kompleksie kolonialnym, której celem jest osłabienie polskiej tożsamości. W tej stygmatyzacji jest ukryte założenie: o ile trwanie własnej tożsamości uznaje się za zasadne, cudzą werbalnie się umniejsza. Podejście takie jest skutecznym jak dotąd orężem dyplomacji naszych sąsiadów, która – przyjąwszy założenie o kulturze europejskiej jako systemie naczyń połączonych (1.2) – zauważyła, że rozwój i promocja kultury polskiej może w świadomości europejskiej zająć część

⁴² Z. Krasnodębski, op. cit. s. 82.

⁴³ Zob. Juliusz Słowacki, „Grób Agamemnona”.

⁴⁴ Por. Mariusz Muszyński, „Renesans nacjonalizmu”, Wprost 18.11.2007.

⁴⁵ Równe prawo do kulturywowania tożsamości zostało zapisane w traktacie z Maastricht, a zatem obchody świąt narodowych wg naszych definicji nie mogą być nazwane nacjonalistycznymi, ale patriotycznymi.

miejsca przeznaczonego obecnie na ich narodowe kultury. Jest ona w istocie zrozumiała i naturalna: to wyraz zaniepokojenia faktem wzmocnienia polskiej tożsamości narodowej, od której obecności w polityce nasi sąsiedzi odwykli kilka wieków temu.

Chociaż nikt tego nie przyzna bezpośrednio, po wyłączeniu mikrofonów dyplomaci UE nie szczędzą gorzkich słów krajom Europy Wschodniej, które w ich mniemaniu nie potrafią dostosować się do kultury i norm powszechnie uznanych za dobre⁴⁶. Zarzut ten zakłada jednokierunkowość dostosowania, co wynika z wyżej wspomnianej intelektualnej normy uznania Europy Wschodniej za podrzędną kulturowo; często powtarzany w mediach, ma on na celu rozmiękczyć polską tożsamość, co w perspektywie długoterminowej podmywa kategorię racji stanu w polskiej polityce, a więc wpływa negatywnie nie tylko na naszą pozycję dyplomatyczną i kulturalną, ale również na gospodarkę.

Skąd korelacja kultury, dyplomacji i gospodarki? Kluczowe w tym miejscu jest zaprezentowanie **kultury** w terminologii ekonomicznej **jako marki**⁴⁷ (zob. też 3.3). Ten krok jest jak najbardziej zasadny w dobie globalizacji – obecnie obraz kultury narodowej jest bowiem coraz silniej związany z markami które ją reprezentują, bo popularność kultury danego kraju wpływa na popularność skorelowanych z nią produktów⁴⁸; i odwrotnie, zadowolenie klienta z cudzych narodowych produktów wpływa na podtrzymanie pozytywnego obrazu całego kraju na arenie międzynarodowej. A zatem na dobrej marce kraju powinno zależeć i dyplomacji, i biznesowi, które powinny działać wspólnie. Warto zauważyć, że prawidłowość ta skłania wielu specjalistów od *public relations (PR)* do mówienia o częściowej zamianie i pokryciu się funkcji państwa i korporacji⁴⁹.

⁴⁶ Mark Mardell, "Polish Spirit", Mark Mardell's Euroblog, on-line: http://www.bbc.co.uk/blogs/thereporters/markmardell/2007/07/polish_spirit_1.html, 05.07.2007.

⁴⁷ Zob. Wally Olins, *Trading Identities: Why Countries and Companies Are Taking on Each Others' Roles*, Foreign Policy Centre, 2000.

⁴⁸ Np. Gino Rossi propaguje włoskość (i to niezależnie od tego, że firma powstała w Polsce!), a Renault francuskość, a więc im wizerunek Włoch czy Francji jest bardziej pozytywny, tym większy popyt na produkty tych firm.

⁴⁹ W.Olins, *Trading Identities*, op. cit. s. 42–50.

Marka jest potrzebna w rywalizacji o wpływy polityczne, popyt na kulturę, inwestycje i turystów⁵⁰.

Promocja kultury jako marki, aby była skuteczna, musi bazować na silnej tożsamości – promowanie jest bowiem tylko ładnym opakowaniem produktu, który sam w sobie musi być atrakcyjny. Innymi słowy – nie da się wypromować marki kraju, jeśli jego obywatele nie będą przekonani o tym, że idea ich opisująca jest prawdziwa, jeśli nie będą potwierdzać jej zasadności swymi postawami.

Jak zauważa Wally Olins, światowy ekspert od spraw wizerunku państwa: „najlepsze tożsamości nie są wynajdywane, ale zakorzenione w tym, co jest, w klimacie rzeczywistym, który streszczają wizualnie i promują”⁵¹.

Działania polityczne obniżające popularność polskiej kultury narodowej szkodzą zatem polskiej marce, co pociąga łańcuch różnorodnych, negatywnych konsekwencji. W tym kontekście pomniejszanie patriotycznej (1.3.2) dumy z własnej kultury wśród Polaków poprzez nazywanie jej nacjonalizmem to polityka uprawiana przez zewnętrzne ośrodki polityczne w celu utrudniania powstania marki (w normalnych warunkach byłaby jej niszczeniem, ale póki co Polska jeszcze nie posiada marki) poprzez podtrzymywanie kompleksu kolonialnego i próbę stymulacji Polaków do naśladownictwa zamiast kreatywności kulturowej.

W wielkim skrócie, celem sztabów tworzących marki krajów europejskich jest uwydatnianie tego, co można poczytać danemu krajowi za zaletę i zmiatanie pod dywan tego, co może popsuć wizerunek. Jako dobry przykład może posłużyć neonazizm niemiecki (w porównaniu z którym rzeczywisty nacjonalizm polski jest mało znaczącym marginesem⁵²) – jest on przez nie-

⁵⁰ Ibidem, s. 1.

⁵¹ Ibidem, s. 23; ekstrakcję jakości istniejących Olins określa terminem “reality check”.

⁵² Stosując prawniczą kategorię „osądu zewnętrznego obserwatora” należy uznać, że nacjonalizm fundamentalistycznych środowisk katolickich w Polsce będący pośrednio antyniemiecki i antysemicki w porównaniu z niemieckim neofaszystem, który bezpośrednio odgrzewa hitlerowską retorykę rasizmu, *Lebensraum* etc. jest zjawiskiem o całkowicie odmiennej skali intensyfikacji.

mieckich specjalistów od politycznego PR konsekwentnie marginalizowany w świadomości europejskiej (poprzez usuwanie go z mediów), a przez dyplomatów oficjalnie potępiany (niezależnie od osobistych sympatii). Natomiast w Polsce istnieje tendencja do wyciągania kłopotliwych spraw wewnętrznych na arenę międzynarodową (3.1).

Inną łatką podminowującą pozycję Polski jest wynikająca rzekomo z naszego nacjonalizmu **(2) kłótność** – taki zarzut może wysunąć każdy, kto uzna nasz interes narodowy za sprzeczny ze swoim własnym – kryterium sukcesu jest to, czy wysuwający to oskarżenie ośrodek dysponuje wystarczającą siecią powiązań lojalnościowych, aby przekonać odpowiednio wiele ośrodków medialnych i politycznych do przyjęcia tej samej retoryki i stworzenia w świadomości pożądanego klimatu politycznego. Znane powszechnie słowa byłego prezydenta Francji J. Chiraca, że Polska w wyniku swej kłótności „zmarowała okazję, by siedzieć cicho”, ponieważ nie utożsamiała własnego interesu z francuskim, najdobitniej oddają prawdę o zakorzenieniu tego sposobu myślenia.

Natomiast zarzut polskiego **(3) zapatrzenia w przeszłość** służy do ucinania dyskusji o niewygodnych dla naszych sąsiadów faktach historycznych (Niemcy – nazizm, Rosja – komunizm). Nawet pośrednie powracanie do tych tematów nie jest pożądane z punktu widzenia PR tych krajów, bo skłania opinię publiczną do wizualizacji najczarniejszych kart z ich historii, które już dawno zostały poukładane.

Jedna z zasad PR głosi, że jeśli coś jest kłopotliwe, lepiej jest to przemilczeć, niż sprostować – dlatego właśnie według retoryki niemieckiej i rosyjskiej, gdy Polska na zarzuty o kłótność odpowiada, iż historycznie jest raczej ofiarą konfliktów niż ich inicjatorem, to spotyka się z zakwalifikowaniem jako „nieeuropejska”. Jak zauważa socjolog Zdzisław Krasnodębski: „Wspominanie o tym, że nas podzielono pod koniec XVIII wieku, uciskano w XIX i napadnięto w roku 1939, że totalitaryzm nie zrodził się w Polsce, lecz w dwóch wspaniałych krajach sąsiednich, którym tyle przysparzaliśmy zmartwień naszą anarchią, jest w bardzo złym tonie. Poza tym okazuje się szalenie szkodliwe dla nas samych, może

bowiem odwrócić nas od Europy i poróżnić z sąsiadami”⁵³. Podobne argumenty pojawiają się w europejskich mediach najczęściej wtedy, kiedy Polska uczyni coś, co sąsiedzkie kraje uznają za sprzeczne ze swoim interesem – jest to przejawem skuteczności ich czarnego PR, kreowanego przez sztaby wyspecjalizowane w tworzeniu wizerunków negatywnych i ich eksportu do mediów⁵⁴.

Kolejną łatką przyklejaną Polakom jest **(3) nietolerancja**, czyli nieumiejętność zaakceptowania odmienności. Co ciekawe również w tym przypadku często chodzi tu o „nietolerancję” rozumianą z domniemaniem wyższości Europy Zachodniej; nietolerancją dla dorobku europejskiego nierzadko nazywa się polskie próby zachowania wypracowanych przez wieki norm społecznych oraz wszelkie kroki dążące do stworzenia alternatywnych wobec Europy Zachodniej społeczno-kulturowych rozwiązań opartych na sięganiu do lokalnej tradycji. W domyśle tej retoryki leży założenie, że promowanie własnej jakości, własnej marki jest nietolerancją wobec wzorców, jakie nowe kraje UE powinny przyjąć od Europy Zachodniej.

Należy zwrócić uwagę na upolitycznienie słowa „tolerancja”, którego klasyczna etymologia sięga łaciny: *tolere* oznacza „znoszenie”, a więc „brak wystąpienia przeciw *x* mimo braku zgody na *x*”. Słowo to jest jednak we współczesnym dyskursie politycznym używane inaczej niż jego semantyczny pierwowzór – jest tożsame z „bezwartkową akceptacją” podanego wzorca.

3.3. Obraz pozytywny – twórczość i nowoczesność

W opozycji do tego negatywnego obrazu powoli wyłaniają się zręby wizerunku pozytywnego. Co niezmiernie ciekawe, jego głównymi twórcami nie są sami Polacy – zarówno powszechnie poważany i uznany za najlepszego historyka Polski Norman Davies, jak i twórca polskiego projektu wizerunkowego, Wally Olins, są Brytyjczykami. To symptomatyczne: przyzwyczajeni do życia

⁵³ Z. Krasnodębski, op. cit., s. 84.

⁵⁴ Por. Roger Boyes „Oh brother”, *New Statesman*, 11.11.2007.

z piętnem kompleksu kolonialnego i pozostałościami syndromu *homo sovieticus* Polacy w zasadzie nie byli dotychczas w stanie samodzielnie stworzyć nowej pozytywnej jakości, między innymi w wyniku wpływu okcydentalistów na życie intelektualne i dyskurs publiczny w latach 90. Aby możliwa była kulturowa integracja, potrzeba zawsze silnej, samodzielnej, potwierdzonej tożsamości⁵⁵, czyli czegoś, co okcydentaliści odrzucili, zapominając, że jeśli tożsamość jest słaba, kontakt z kulturami zewnętrznymi staje się problematyczny i pełen obaw. W efekcie, jak zauważa Zdzisław Najder, „mamy dziś do czynienia z kryzysem zachowań opartych na modelu służby – to znaczy wypełniania obowiązków... Zmalało poczucie ciągłości pokoleń i zobowiązania wobec przodków, ... świadomość własnej tożsamości Polaków jest dzisiaj niewyraźna”⁵⁶.

Sama świadomość jest niewyraźna, jednak historycznie Polska posiadała właściwie najsilniejszą tożsamość narodową na świecie, będąc jedynym krajem, który na długo stracił państwowość, by ją potem odzyskać. „Polska jest najlepszym na świecie przykładem długotrwałej potęgi narodowej tożsamości. Jej historia jako narodu jest tak niespotykana, że z pewnością ciężko byłoby ją wymyślić nawet powieściopisarzom”⁵⁷ – pisze Olins.

Między innymi do tego wniosku Olins doszedł w toku realizacji swojego siedmiostopniowego planu, mającego wytworzyć markę wizerunkową Polski w świecie. Schemat działania zmierzający do wypromowania wizerunku państwa jest według niego następujący: (1) utworzenie grupy roboczej składającej się z przedstawicieli rządu, przemysłu, świata sztuki, edukacji i mediów; (2) ustalenie, jak naród jest postrzegany przez narody za granicą poprzez badania ilościowe i jakościowe; (3) proces konsultacji z ośrodkami opiniotwórczymi, analiza narodowych zalet i słabości oraz porównanie wyników otrzymanych ze źródeł krajowych i zagranicznych; (4) stworzenie

⁵⁵ Za: J. W. Berry, „Conceptual approaches to acculturation” (w: Kevin M. Chun et al., *Acculturation: Advances in Theory, Measurement, and Applied Research*, APA 2003).

⁵⁶ Zdzisław Najder, „Kto potrzebuje patriotyzmu?”, *Miesięcznik ZNAK* 4/2004, s. 53.

⁵⁷ Wally Olins, „Poland and National Identity”, <http://www.wallyolins.com/includes/poland.pdf>, 10.2001.

idei przewodniej, na której będzie bazowana kampania, poprzez stopniową redukcję opisu zalet do jednej, krótkiej frazy; (5) wyrażenie i streszczenie idei w sposób wizualny; (6) dostosowanie i zróżnicowanie przekazu idei w zależności od docelowej areny wpływu: turystyka, inwestycje krajowe i zagraniczne; (7) stworzenie sieci komunikacyjnej przez grupę roboczą oraz podtrzymywanie realizacji programu na arenie rządowej z równoczesnym zabieganiem o wsparcie ośrodków komercyjnych, przemysłowych, artystycznych, medialnych etc.⁵⁸

Raport Olinsa z roku 2003, współfinansowany wtedy przez Instytut Marki Polskiej i Krajową Izbę Gospodarczą, został stworzony po wypreparowaniu ze świadomości Europejczyków dotychczasowego obrazu Polski (realizacja punktów 1–3 planu). Wizerunkowe skrawki, takie jak chaotyczne skojarzenia Polski z wódką i kiełbasą otrzymane w badaniach, tylko potwierdziły, że nasz obraz na arenie międzynarodowej jest albo negatywny, albo nie ma go w ogóle (*nonimage*).

W przypadku Polski, realizując punkt 4 planu, na bazie empirii nakreślono wstępnie jej cztery mocne atuty:

1. położenie – jako łącznik między wschodem i zachodem Europy;
2. indywidualizm – jako cecha rozpoznawcza obywateli;
3. gotowość do zmian – ogólny klimat pracowitości i poświęcenia panujący w kraju;
4. czar przeciwieństw – twórcze połączenie tradycji z pędem ku modernizacji⁵⁹.

Korzystając z tych charakterystyk raport proponuje, żeby hasłem roboczym promującym Polskę uczynić „**twórcze napięcie**” (*creative tension*), które kumuluje i uwypukla powyższe atuty. Zgodnie z tą zakorzenioną w rzeczywistości ideą Polska to kraj cywilizacji zachodniej, ale rozumiejący wschód; to kraj indywidualizmu i przedsiębiorczości, gdzie obywatele w twórczym napięciu między szacunkiem dla tradycji i fascynacją nowoczesnością wciąż stwarzają rzeczywistość na nowo, niezależnie od trudności, jakie

⁵⁸ za: W.Olins, *Trading Identities*, op. cit., s. 23–26.

⁵⁹ Zob. Aleksandra Pawlicka, „Polskę sprzedam dobrze”, *Przekrój* 36/2006;

stają na ich drodze. To miejsce wrącej pracowitości, wielkich syntez i ogromnych możliwości. Polska jako kraj silnej tożsamości, metafizycznego niezaspokożenia, przedsiębiorczości i mocnych wartości rzeczywiście może wyraźnie wyróżniać się wśród narodów Europy.

Jak widać, ten projekt wizerunkowy nakierowany jest na **przyszłość** – nie ma w nim zbyt wiele odwołań do polskiej tradycji historycznej czy kultury. Wynika to zapewne z założenia, że należy najpierw zwrócić oczy Europy na Polskę, przemawiając atrakcyjnym językiem pragmatycznym, odwołującym się do biznesu i konsumpcjonizmu – a dopiero potem, niejako mimochodem, oczarować kulturą i historią. Taki krok jest jak najbardziej zasadny, bo społeczeństwa ponowoczesne (do których kierowana jest akcja promocyjna), są raczej zorientowane na przyszłość niż przeszłość, nie interesują się zbyt historyją – a zatem, aby przekaz był efektywny, należy dostosować go do ich kategorii mentalnych.

Polska to według Olinsa kraj „niedokończony”, którego wizerunek jest niejasny, to kraj przemian politycznych i ustrojowych, którego tożsamość ulega w tym momencie odtwarzaniu po latach niebytu. Zgodnie z zasadą, że kraj uruchamiający kampanię promocyjną musi być spokojny politycznie (aby zwrócone nań oczy Europejczyków odbierały tylko pozytywne, jasne wiadomości), Olins zawiesił realizację projektu w Polsce w latach 2005–2007, wykreowanych przez media jako okres ostrych sporów i politycznych kontrowersji⁶⁰.

4. KONKLUZJE

Stworzenie dobrego wizerunku Polski to tylko pierwszy, konieczny krok dla realizacji całej gamy zadań, jakie stoją przed Polską. Wobec bagażu negatywnych skojarzeń i wieków marginalizacji w świadomości Europy lista najważniejszych celów powinna uwzględniać następujące:

⁶⁰ Zob. Harry de Quetteville, “Poland’s leaders ‘tarnishing its image’”, *The Daily Telegraph*, 03.10.2007; por. W. Olins, *Trading Identities*, op. cit. s. 17;

4.1. Racjonalizacja polskiej odmienności

Dopóki inne narody nie zrozumieją polskiej specyfiki, będą miały tendencje do wykrzywiania obrazu Polaków w duchu przyjętych przez siebie aksjomatów kulturowych (2.4). Wyjaśnienie, skąd się bierze polska odmiennosc, dlaczego uważamy ją za coś względnie dobrego i dlaczego może się przydać kulturze europejskiej, powinno zastąpić bezrefleksyjne próby imitacji rozwiązań społeczno-politycznych Europy Zachodniej w Polsce (3.1).

Komentując postmodernizm (2.4), współczesny niemiecki filozof Peter Sloterdijk zauważa, że w naszej cywilizacji dogmatem stało się obecnie „sprawiedliwe przyznanie małoważności, której nikomu się nie odmawia. Dopóki można, unika się przyznania, że równy szacunek i wysoki szacunek wykluczają się wzajemnie”⁶¹. Uniwersalne kryterium emancypacyjne uniemożliwia podkreślanie ważności jakichkolwiek prawd, ponieważ mogą okazać się one potencjalnie dyskryminujące wobec prawd innych, a prześledzenie ich genealogii tylko upewnia w przekonaniu, że nigdy nie były niezienne, co jest powodem ich apriorycznego podważenia. W tym kontekście polskie zakorzenienie, nieustanne stwarzanie się poprzez wartości czy słowo „prawda” w dyskursie publicznym wydają się atrakcyjnym *novum* dla społeczeństw ponowoczesnych.

Fascynacja tym *novum* istnieje, ale ma wciąż posmak tajemniczej egzotyki – jest życzliwe zainteresowanie i chęć wejścia w interakcję, póki co brak jednak zrozumienia. Jak dotąd to, że w obliczu globalnych tendencji geopolitycznych i demograficznych Polacy mogą wnieść do cywilizacji zachodniej – jak to ujął Vaclav Havel – „metafizycznie zakorzenione poczucie odpowiedzialności” oraz celowości, jakich obecnie brakuje⁶², nie jest wcale oczywiste dla obywateli UE, dla których dotąd byliśmy szarą plamą na mapie sowieckiej dominacji. Młodzi ludzie z Europy Zachodniej, gdy pokazuje im się mapę rozbiorów Polski, często ze zdziwienia otwierają usta, niektórzy nawet początkowo myślą, że to żart.

⁶¹ Peter Sloterdijk, *Pogarda Mas*, Czytelnik 2003, s. 75.

⁶² Cyt. w C. Coker, op. cit. s. 177.

Znajomość polskiej historii, jeśli w ogóle istnieje, jest minimalna (2.3). Stąd właśnie przekonanie polskich profesorów pracujących na zachodnioeuropejskich uniwersytetach, że „dla zagranicy jesteśmy raczej potomkami nieokrzesanych chłopów, których znamy jako emigrantów przybyłych do ich krajów, a nie butnej szlachty, jesteśmy narodem w zasadzie nieistniejącym do roku 1918, a potem bezwzględnie rozpychającym się kosztem sąsiadów, bo jak wiadomo, Białoruś sięgała aż pod Warszawę, Ukraina pod Zamość i Lublin, Niemcy za Poznań, Łódź i Bydgoszcz”⁶³.

W opozycji do tych stereotypów dobrze wykształcona emigracja Polaków, która u progu XXI wieku zajmuje czołowe miejsca w rankingach edukacyjnych na zagranicznych uniwersytetach, budzi zainteresowanie krajem swojego pochodzenia. Fascynacja polską odmiennością w Europie rzeczywiście zaczyna polegać na postrzeganiu polskich cech uwypuklonych przez Olinsa (3.3) jako wartości na zachodzie deficytowych i pożądaných (szczególnie przez młode pokolenie!), ponieważ w oparciu o nie można budować stabilne więzy społeczne.

4.2. Redefinicja Europy z uwzględnieniem polskości

Polska polityka zagraniczna musi oprzeć się na założeniu, że w Europie rozgrywa się obecnie rywalizacja o władzę epistemiczną (*epistemic authority*) – władzę do definiowania czym jest Europa, czym są jej wartości. A skoro tak, hasła „tolerancji”, piętnowania cudzych „nacjonalizmów” (3.2) i inne popularne dziś w postmodernistycznym dyskursie europejskim powinny być przejęte przez naszą dyplomację jako narzędzia polityczne.

Stawka jest wysoka, bo to, jak w najbliższych latach zdefiniuje się Europę, będzie miało ogromne i długoterminowe konsekwencje geopolityczne dla Polski⁶⁴. Po 1989 zastygła magma, jaką był dotąd intelektualny konstrukt cywilizacji zachodniej, uległa znów rozgrzaniu – obecnie idea Europy ulega przedefiniowywaniu, jed-

⁶³ Z. Krasnodębski, op. cit. s. 83.

⁶⁴ Ten wątek domagałby się osobnego opracowania analitycznego.

nak pewne jest, że któregoś dnia znów zacznie stygnąć. Polska musi wykorzystać ten czas, aby scenariusze dziejowej obojętności (2.1, 2.2) nie powtórzyły się w przyszłości i aby skonstruować tożsamość europejską tak, by polskość stała się jedną z głównych cech ją konstytuujących.

Jak zauważa Christopher Dawson: „Europa Wschodnia była bardziej niż Zachód narażona na zewnętrzne niebezpieczeństwa: jej rozwój przerywały katastrofy, takie jak najazdy tatarskie w wieku XIII lub tureckie pod koniec średniowiecza. W wyniku tych katastrof część Europy Wschodniej na stulecia traciła kontakt z resztą wspólnoty. Podobnie i dzisiaj, główne uderzenie totalitaryzmu spaść miało właśnie na Europę Wschodnią... Tak jak na Zachodzie [Europie] istnieją siły sprzyjające rewolucji totalitarnej, tak na Wschodzie siły niepodległościowe są na tyle głęboko zakorzenione w tradycji narodowej i religijnej, że nie da się ich zniszczyć dopóty, dopóki ludy Europy Wschodniej zachowają swą narodową tożsamość”⁶⁵.

W tym kontekście historyczne idee Polski jako przedmurza⁶⁶ oraz łącznika między wschodem a zachodem mogą zostać współcześnie przekształcone w pragmatyczną ideę Polski jako podmiotu utrzymującego ciągłość cywilizacji zachodniej, dającego jej teleologię oraz stabilizującego sytuację kulturową na kontynencie. Akcja promocji polskiej kultury w tym duchu wydaje się być zbieżna z projektem wizerunkowym proponowanym przez Olinsa.

Davies pisze, że „brzmi to ironicznie, lecz sześćdziesiąt lat niedostatku pod rządami faszyzmu i komunizmu nie tylko nauczyły narody dawnego bloku sowieckiego smakować życie, lecz również dało im pełniejszą wizję Europy, do której pragną powrócić”⁶⁷. Ta intuicja historyczna da się również potwierdzić socjologicznie – istnieje wiele różnych modeli ewolucji kultury, które dowodzą, że kultury rozwijają się prężnie tylko wtedy, gdy w ich obrębie istnieje intuicja jakiegoś zagrożenia – w przypadku Polski były to

⁶⁵ Christopher Dawson: przedmowa do: O. Halecki, op.cit., s. 13–14.

⁶⁶ Zob. np. Marek N. Jakubowski, *Ciągłość historii i historia ciągłości – polska filozofia dziejów*, Wyd. UMK, Toruń 2004.

⁶⁷ N. Davies, op. cit. s. 56.

wielowiekowy niebyt i nieustanne nim zagrożenie; w przypadku zachodu Europy tego zagrożenia od dawna nie ma⁶⁸.

4.3. Kształtowanie postaw patriotycznych

Przeciętny młody Polak nie zna historii własnego kraju oraz nie posiada tyle wyobraźni, aby zdać sobie sprawę, że przywrócenie pozycji międzynarodowej polskiej kulturze niekoniecznie od samego początku spotka się entuzjazmem wszystkich podmiotów europejskich przyzwyczajonych od pokoleń do naszej nieobecności na geograficznej i intelektualnej mapie Europy. Idealizm młodych Polaków zakładający, że realizować interes narodowy da się z uniknięciem naruszenia czyichkolwiek interesów, tłumaczy po części ich niechęć do twardych żądań politycznych opartych o historycznie zakorzenioną retorykę, co pokazały ostatnie wybory parlamentarne (październik 2007). Powyższa konstatacja jest o tyle ważna, że w związku z tym narzędzia promocji patriotyzmu muszą zostać uatrakcyjnione i przystosowane do wymagań popkultury; muszą też zwalczyć polski kompleks kolonialny (3.1), który jest przeszkodą w sukcesywnym prowadzeniu kampanii wizerunkowej zaproponowanej przez Olinsa (3.3).

* * *

⁶⁸ Zob. np. Krzysztof Polit, *Kryzys cywilizacji Zachodu w myśli Jose Ortegi y Gasseta*, Wyd. UMCS, Lublin 2005.

POSTSCRIPTUM

W trakcie pisania niniejszej pracy autor wraz z grupą Polaków został zaproszony do Austrii na konferencję międzynarodową, której hasłem sztandarowym było polepszanie współpracy międzynarodowej i równe traktowanie państw UE. Pod wieczór drugiego dnia konferencji odbył się wieczorek artystyczny. Kameralny koncert gitarowy poprzedzony był piętnastominutowym skeczem „Instrukcja obsługi Polski”, ograniczającym się wyłącznie do przypomnienia stereotypów o Polsce i Polakach, z uwzględnieniem rynsztokowych dowcipów. Żaden inny naród nie doczekał podobnej prezentacji. Całe zdarzenie odbyło się ku wielkiej ucieście i ożywieniu większości publiczności – mimo że przedstawiciele polskiego MSZ właśnie z powodu tego punktu programu zdecydowali się nie przyjmować zaproszenia na całość konferencji i zjawili się tylko na chwilę.

W obliczu takiego *intermezzo* konferencji, której ponad połowę słuchaczy stanowili młodzi Polacy, jeden z nich postanowił przyjść nazajutrz na salę nie w stroju formalnym, ale w koszulce z wizerunkiem żabki i napisem „nie kumam”. Oczywiście brak zrozumienia sugerowany przez napis jest w tym przypadku pozorny: pomijając wątpliwe intencje i brak taktu organizatorów, w zasadzie nie należy dziwić się, że Polska traktowana jest w sposób lekceważąco-pobłaźliwy, skoro nie posiada ani jasnego wizerunku, ani miejsca w świadomości historycznej i kulturowej Europy. Czyż powyższy incydent nie jest jednym z wielu potwierdzających zasadność tez niniejszego tekstu?

Autor wyraża podziękowanie dr. Łukaszowi Kamińskiemu za konsultację teoretyczną.

DANE BIBLIOGRAFICZNE:

Grzegorz Lewicki, *Wizerunek Polski za granicą w konstruktywnej teorii stosunków międzynarodowych*, w: Dominik Skorupa (ed.), *Solidarni wczoraj i dziś*, Kraków 2008.

The image of Poland abroad from the constructivist perspective of international relations

This essay is a part of a publication summing up the project “Solidary Now and in the Past” (issued in Polish, English and Russian languages), co-financed by the Polish Ministry of Foreign Affairs and conducted by the Institute for Research on Civilizations in Krakow.

1. THEORETICAL BASIS

1.1 Constructivist theory

This paper will examine the perception of Poland as seen from abroad in an international relations analysis, using constructivist theory as its basis.

Constructivism in international relations (developed *inter alia* by Alexander Wendt¹) holds that the international system is predicated primarily upon human consciousness: a change in elements of human consciousness results in change in the whole system. In the age-old philosophical conflict between realism and nominalism (is truth an objective value transcending the world, or is its value purely subjective?), this theory tends towards nominalism: truths are not an objective reality but, rather, the products of society. Truths are subject to processes of interpretation and evolve according to the historical circumstances; the criterion of truth is the consciousness of the majority².

¹ Alexander Wendt, *Social Theory of International Politics*, Cambridge University Press 1999.

² It must be noted that the use of constructivism in this work does not

The image of Poland in the international arena in this context is a product of the consciousness generated and perpetuated by the media and politicians. In metaphorical terms it can be understood as a holographic projection (the product of both reality and elements of creation) which, even though it achieves a certain state of reality, can be digitally modified. People's perceptions of reality are composed of images, sounds, information and subconscious intellectual associations transmitted by media³ – thus reference to media discourse as the generator of consciousness is necessary.

1.2. Additional analytical axioms

1.2.1. According to constructivism the international structure has, regardless of its fluidity, a normative character – it dictates a predetermined spectrum of possible behaviour. This paper assumes that the current structure adopted by the EU allows for the element of unity which ousts anarchy in relations between subjects. However, the paper also assumes that the presence of structural ties does not contradict the presence of the established historical (and confirmed repeatedly by the action of subjects) norm regarding the primacy of **national interest** over the supranational in many spheres of international relations. Therefore, the structure is created in a twofold fashion: both on a supranational and national level; the foreign policy of subjects of international relations operate on two levels as well: on the one hand creating

have an ontological quality, but is used solely in a functional sense and pertains to the methodology of argumentation. In other words, the author does not assume that if event x takes place, but does not enter into the public consciousness, it does not exist objectively, but that the absence of the acknowledgment of x puts it at an equal sense of reality with the event where x did not take place. Such a distinction is intended to show that international relations can be created thanks to the appropriate actions based on objective facts such as reformulation, deviations, popularisation, interpretation, creation, etc.

³ For more on the different types of constructivism, see e.g. Ian Hacking, *Social Construction of What?*, Harvard University Press, 1999.

and maintaining the supranational structure beneficial for the subjects, while on the other hand competition in the spheres not regulated by the structure.

1.2.2. Culture is one of the principal components of this realm of non-regulation – **the cultural consciousness** of the residents of the EU cannot be placed within the normative structure, due to its fluidity and unquantifiable nature. This text assumes that that cultural consciousness is a limited commodity: changes in its sphere naturally tend toward equilibrium. It is thus possible to conceive European cultural consciousness as a system of **communicating vessels**: there is no change of *status quo* in isolation, one always happens at the expense of another. This phenomenon is aptly captured in the statement: “seizing power and prestige always necessitates the loss of the prestige and power of others”⁴. The struggle to place one’s culture in the consciousness of other nations is a crucial political objective of subjects. Bearing this in mind, the national image employed in the promotion of culture is directly related to the political sphere. The successful promotion of culture abroad awakens sympathy and respect, and therefore facilitates diplomatic, commercial, and social contacts (see sections 3.2 and 3.3).

1.3. Working definitions: nationalism, patriotism, occidentalism

This work will utilise conceptions which very often have different semantic connotations. Bearing in mind the Socratic axiom that an unclear or ambiguous definition will lead to misunderstandings and differences of opinion later on, clear definitions of the notions of nationalism, patriotism and occidentalism are in order at this point⁵.

⁴ Reinhold Niebuhr, *The Children of Light and The Children of Darkness*, 1960 Charles’ Scribner’s Sons, p.20.

⁵ The author is well aware of the different semantic and emotional connotations that the above terms entail; a correct definition is therefore essential to a correct understanding of the text

1.3.1. Nationalism, understood as the motivation of an individual assuming that the value of one's own nation is *a priori* higher than that of other nations. Owing to this presumption of superiority, an individual tends to demand special rights for his nation and is able to pursue what he perceives as a national interest even at the expense of harming others.

1.3.2. Patriotism, understood as the motivation of an individual valuing one's nation on an equal level with other countries. Believing deeply in the value of one's own culture, an individual is able to develop it creatively and to pursue the national interest, while simultaneously respecting other countries and benefiting from their cultural wealth⁶.

1.3.3. Occidentalism, understood as the motivation of an individual assuming that the value of one's own country is inferior to others. Lacking conviction about the worth and potential of one's own culture, which would allow development of one's culture from within, an individual seeks the national interest in imitating external models and is prone to simply import foreign cultural norms without reflection, because of their supposed superiority

This three-way division is dynamic: nationalism and occidentalism are the poles between which patriotism is the balancing point. The motivation in the instance of patriotism is the desire to perpetuate cultural heritage, rather than assert it over others (as in nationalism) or to disavow it (as in occidentalism). In other words, the patriot who values cultures equally can be found in the centre, while those who tend to place their culture above others, move towards the side of nationalism and those who feel their culture to be inferior drift towards occidentalism.

⁶ Com. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, ZNAK 2005, p. 73: "It is characteristic of nationalism that it is only interested in the good of its own country, regardless of the rights of others. Patriotism, by contrast, accords all other countries the same rights as their own".

2. HISTORICAL FACTORS

2.1. The image of Poles, the partitions and Enlightenment culture

The key to understanding the current image of Poles held abroad can be found in historical events. Without attempting to examine the issue exhaustively, this part will concentrate on outlining the characteristics of the historically grounded dichotomy between east and west.

According to Norman Davies, the east-west divide is an ancient one connected to the idea of the foreigner as a barbarian⁷. Rome represented civilization, whereas everything outside was barbarous. After adopting Christianity, the emperors created another dichotomy between Christianity and paganism. During the Middle Ages, and following its conversion to Christianity, the whole of Europe underwent another division with the schism in 1054 between the Catholic “west” and the Orthodox “east”. During the Renaissance, the renewed attention to classical thought in geographical Europe popularised this division once again and contributed to its persistence through the Enlightenment⁸.

It was during this period that the division between Eastern and Western Europe became entrenched in human consciousness⁹. It was given life through the works of writers and philosophers such as Voltaire, Goethe and Hegel, whose knowledge of Eastern Europe was derived from travellers’ tales or the diplomatic banquets, and thus regarded it as secret and barbarous. Tales of the “mysterious East” were replete with hypocrisy and a dose of

⁷ “Bar bar” is an onomatopoeic rendering of the appearance of a foreign language on the ears of others.

⁸ The stereotype of the backward east was also used to compare the economics of east and west during the 16th century (**economic dualism**). This division was made by historians in terms of a dichotomy: the modern west, where the first manufacturing and industry arose and the backwards, agricultural east (which was dominated by the feudal system and serfdom, which in the 17th century started to disappear).

⁹ See Larry Wolff, *Inventing Eastern Europe. The Map of Civilization on the Mind on the Enlightenment*, Stanford 1994.

triumphalism, formed in part by the preconception that the collapse of Polish-Lithuanian Commonwealth (the Republic of the Two Nations) in 1795 proved that Eastern Europe had an inferior culture. The tales of travellers during this time were characterized as a mixture of “disgust and fascination of the exotic”¹⁰ which only served to underscore the cultural superiority of Western Europe, often without any justification. For example, Davies notes that “Voltaire, who never went further than Berlin, dreamt up with great success a fantasy of the destitution and bigotry of different nations in order to justify the plunders of his patrons”¹¹. The alleged barbarity and cruelty of the East were fabricated among Westerners for the ideological objective of highlighting the superiority of the West over the East¹². It was during the time of the Enlightenment that the theory was conceived, marking the origins of Slavs from the swamps of Prypiat (where they lived “like beavers”), which the German fascists later used to label this ethnic group *Untermenschen*¹³.

Further demonstration of this ideological fabrication, which helped justify the partitions of Poland, can be found in G.W.F. Hegel’s writings. In his *Lectures of the Philosophy of History* he denied Slavs historical significance in a few sentences: “These people did indeed found kingdoms and sustain spirited conflict with the various nations they came across... The Poles even liberated Vienna from the Turks; and the Slavs have to some extent been drawn in the sphere of Occidental reason. Yet this entire body of people remain excluded from our consideration, because hitherto it

¹⁰ Norman Davies, *Europa: między wschodem a zachodem*, ZNAK, 2007 p. 48–49.

¹¹ Ibid.

¹² Ibid.

¹³ Ibid, p. 51. according to Hegel it is German people which is nominated by the Reason to fulfill the unity of liberty and necessity to the fullest in the march towards self-wisdom When one looks at modern history, self-wisdom indeed came, but in the form of Auschwitz, genocide and destruction. Such are the consequences of the Hegelian rule that what is real is rational, and thus necessary (com. G.W.F. Hegel – *Wykłady z filozofii dziejów*, Vol. I, PWN 1958, p. 16–17).

has not appeared as an independent element in a series of phases that Reason has assumed in the world¹⁴.

That is, according to Hegel the Slavs, despite occasionally promising signs, did not undertake great deeds in the dialectic of war and revolution. It was symptomatic of this that the role of Eastern Europe was obscured from view and underrated, despite defending the rest of Europe from external threats. In any case, Hegel (acclaimed by experts as a German who had an extremely powerful influence on Anglo-American consciousness¹⁵) contributed to the identification of the word “West” with “Western Europe”, as well as to sparking the desire of the Germans to rule over Europe which ultimately paved the way for Nazism¹⁶.

2.2. The image of Poland from Yalta to the present day

Having regained independence in 1918, the opportunity arose for a positive opinion of Poland to be built, but tragically **World War II** shattered this hope. The allied victory in 1945 paradoxically led to a negative Western opinion towards Eastern Europe and a more degraded perception of Poland among foreigners¹⁷, who viewed Poland as a weak country incapable of defending itself. The facts that the Russians, rather than the other allies¹⁸, caused 75% of German losses, or that Poles fought in considerable numbers on every battlefield, or that their newly-recreated country was barely twenty years old at the point of the outbreak of the war, were seemingly overlooked. There are very serious historical arguments supporting the claim that 200 years of cultural propaganda had desensitized the West against the losses experienced by Eastern Europe. It is worth recalling that after the war in this part of Europe, only Greece escaped Soviet domination, according

¹⁴ G.W.F. Hegel, cited in: Christopher Coker, *Twilight of the West*, Westview, 1998, p. 105.

¹⁵ From: C. Coker, op. cit. p. 5

¹⁶ Ibid, p. 6; This is the point of view of Karl Popper, among others; see also: Zbigniew Kuderowicz, *Filozofia dziejów*”, Warszawa 1983.

¹⁷ N. Davies, op. cit. p. 52

¹⁸ Ibid.

to Norman Davies because of its place in Western consciousness as the cradle of antiquity¹⁹.

Other countries, including Poland, were handed over to Stalin, who effectively hoodwinked Roosevelt, convincing him that Russia would indeed be the true unifying force of the Slavs. From the analysis of the events of the conference at Yalta (II 1945), one can deduce that during the negotiations, Churchill and Roosevelt treated the Polish question as something awkward – it is true to say that they did make reference a few times to the Polish agenda, but they were not willing to speak decisively in its defense; Stalin capitalized on this fact, taking advantage of their negotiating blunders²⁰. In contrast to Greece, in the eyes of the allied leaders Poland was not a country for which one should fight for without compromise.

The subsequent **Cold War division** of Europe was the next harmful event to reduce the standing of Poland abroad: two generations of the inhabitants of the East were separated from the West and, significantly, exiled to the margins of their consciousness. Sociological and historical studies of this period omitted Eastern Europe from their scope, treating the Soviet Block built on oppression and fear as a cultural monolith: “A large quantity of graduates of history have been produced that are supposed to be thoroughly acquainted with the course programme of what is termed the history of Europe, but they don’t have a clue about the history of the Baltic states, Poland, Hungary nor the Balkans”²¹ – Davies notes. Students of Slavonic studies were limited to an intellectual projection of Russian culture over the rest of Eastern Europe. “The conviction that one little Russian village can serve as a model for the extraordinarily complex societal relations of countries so different as Latvia, Poland, Ukraine, Romania, or Bulgaria, is reductionism taken to the extreme”²².

¹⁹ Ibid. p. 53.

²⁰ See Grzegorz Lewicki, „Jałta po latach obnażona”, *ARCANA* (72) 6/2006.

²¹ N. Davies, *op. cit.* p. 54.

²² Ibid. p. 40.

A result of this ignorance, which forced all historical and sociological research to regard everything east of the Berlin Wall as far as Russia as being uniform was the dominant pattern of thinking. Examples of this abound in history, sociology and even art: for example, the Oxford professor who, in writing about different nationalisms, first describes those occurring in Western Europe, and then goes on to state that “in the case of the Slavs, similar to the Africans or Asians, the situation appears to be completely different”²³. He hereby implies that Slavs are just as far from being European as, for example, the Chinese. This was the unconscious hardening of stereotypes that had existed in Anglo-Saxon and Roman-Germanic history for a number of centuries²⁴.

In summary, the manipulation of the history of Eastern Europe is a factor which has negatively affected the image of Poles – the inhabitants of a secretive, backward country which, according to the opinion of many Americans, had until recently been a Siberian republic and, according to the opinion of many Asians, where everyone spoke Russian and refrigerators and radiators were classed as modern technology.

2.3. The years 1989–2004 – new perspectives

1989 brought great hope for change, not only because of the “removal” of state borders but also because of the fact that the Polish “Solidarity” movement started the process towards the downfall of Communism culminating in the fall of the Berlin Wall. Moreover, the entrance of Poland into the EU in 2004 and the subsequent demographical flows of many Poles seeking job in Western Europe contributed to a more positive image of Poles abroad.

However, negative stereotypes, having existed for centuries, will not disappear overnight – especially that economic migrants from the poorest regions of Poland are interested only in material

²³ John Petrov Plamenatz, *Man and Society*, London 1963 (in: N. Davies, op. cit.).

²⁴ Com. Jerzy Kłoczowski, foreword to the Polish edition: Oskar Halecki, *Historia Europy – jej granice i podziały*, Lublin 2000, p. 9.

income, not in the promotion of their own country. Unfortunately, this kind of emigration was, and still is, the only occasion for many Americans and Germans to have contact with Polish culture (statistically the majority of Polish emigrants from Europe were motivated by practical concerns).

The image of Poland in **history textbooks** in use today in Western Europe is also outdated. In fact, Poland receives virtually no attention in textbooks; the few times it is mentioned, it is presented in a completely unstructured manner²⁵. Ewa Thompson, an expert in Slavonic studies living in the USA, utilises the term *nonimage*²⁶ to describe Poland, which Western European and American diplomats regard as descriptive of the reality²⁷. The majority of American historians still place Western Europe at the heart of their work, either excluding Eastern Europe from their area of interest completely or mentioning it as inferior and irrelevant. According to Davies, who has examined Eastern Europe from within, the modern historiography of Western Civilization contains a number of false, unspoken assumptions. It is worth quoting them all:

“1. The Western and Eastern halves of Europe are separate entities which have little or nothing in common.

2. Eastern Europe is not really a part of Europe or it is not a part of “a true Europe”.

3. The division of Europe into Eastern and Western halves, which can be seen in many dimensions, is well-established and ongoing.

4. “The West” is better.

5. In every synthesis of Western Civilization/history of Europe you can safely disregard everything which touches on the different and worse East (the exception being Russia, which thanks to her power is automatically included)”²⁸.

²⁵ See. John J. Kulczycki, “Eastern Europe in Western Civilization Textbooks. The Example of Poland”, *The History Teacher*, 2005, nr 2, p. 153–157 (in: N. Davies, op. cit. p. 69).

²⁶ Ewa Thompson, “Ways of Remembering: the Case of Poland”, *Toronto Slavic Quarterly*, No 12. Spring 2005.

²⁷ On the basis of interviews conducted by the author.

²⁸ N. Davies, op. cit. p. 76.

It is thus clear that the image of Poland abroad suffers from the negative, historically grounded **axiomatic associations** – which can be defined as assumptions made automatically, without reflection and reference to their origins. A new generation of historians is required to correct this philosophical morass. It is important to note, that the creation of a positive impression of Poland will be more difficult than in the case of other European countries, because of these prevailing historical prejudices that continue to depreciate our country in the eyes of others.

No one has an interest in stimulating the transformation of this image than the Poles themselves – bearing this in mind it is unsurprising that for centuries the Polish image remained negative. The Polish nation existed for over 100 years as a nation without a physical territory, which constitutes the basis for cultural security. Fighting against occupation and maintaining their national spirit, Polish intellectuals of the past undoubtedly had concerns more pressing than academic historical struggles and the creation of political image²⁹.

Looking back, it is only now at the turn of the 21st century that, for the first time since the partitions, there exists the possibility of reversing the results of this disregard for the Poles, a chance to dispel the negative image of the Poles, which has been cultivated for centuries in the European consciousness as a means of legitimizing monarchical interests.

2.4. The image of Poland and postmodernism

It is impossible to understand Poland's image abroad without first examining current intellectual trends in Western Europe, whose public opinion is shaped by the network of axioms very different to those in Poland. This network is a "**common sense**", which Giambattista Vico, the precursor of philosophical reflection on his-

²⁹ This is logical: in view of Maslov's pyramid of needs man has first and foremost physiological needs, followed by the need for security, followed by the needs of self worth and importance (com. E.Thompson, "Ways of remembering", op. cit.).

tory, defined as “a point of view not based on reflection, distributed across the whole state, the people, the nation, or the whole of humankind”³⁰. Common sense, assuming the unspoken, evident truth of certain opinions, forms a lens through which the common citizen in a given culture perceives reality, defining with the help of this sense an opinion on everything that is variable. Common sense is understood here as the set of axiomatic associations (2.3).

In the present day, postmodernism is the lens through which the common individual of Western Europe views the world. The word postmodernism itself is abstract and often overused as a way of describing the condition of technologically advanced post-industrial societies. In the sociological sphere, postmodernism is characterised by a vision of a society divided not into classes, but rather into social groups that are mobilised *ad hoc* by the realisation of concrete goals and the desire to protect particular agendas. In the cultural sphere it underlines the choice of an individual (legitimised regardless of the historical context), where identity is multifaceted, never defined, but made up of different components which change over time; it negates objective standards of truth and flattens differing interpretations of reality by different social groups. The criterion for legitimizing truth is whether or not the group can make others accept it as true. Postmodernism gathers together different schools of thought and art, encouraging new interpretations in different fields, seeking hidden meanings and intentions, reflecting on the genealogy of ideas³¹.

This post Nietzschean way of thinking does away with the idea that there are absolute truths excepting one: an unconditional faith in the lack of truth. In this way, as the philosopher Roger Scruton sees it, the rise of paramilitary religious dogma was permitted: a belief in the unquestionable relativity of every opinion³².

³⁰ Giambattista Vico, *Nauka nowa*, ustęp 142 (w: Sław Krzemień-Ojak, *Vico*, Warszawa 1971).

³¹ Com. “Postmodernism, Postmodernity”, in: *Dictionary of Sociology*, Penguin Reference, p.302.

³² See Roger Scruton, “What Ever Happened to Reason”, *City Journal*, Spring 1999.

Adherents to this movement and way of thinking include, amongst others, Jacques Derrida, Francis Lyotard and Michel Foucault³³. The latter's main thought concerns 'power analysis' which is based on the presumption that the only criterion of truth is the power which a social group can impose on others: social groups strive for the mass acceptance of their truth, because truth is a matter of negotiation, intersubjectivity, common consensus and power to impose its content. In sum, truth depends on the will of the majority.

This line of thought currently spreads to Eastern Europe, although it has not yet gained wide popularity in Poland. Sociologists attribute this to the enduring effects of Christian belief, with its ontological truth and ethical thomistic world-view³⁴. Answering the question of what long term effects postmodernism will have on Polish culture is not the object of this essay³⁵; it is sufficient to say that Poles today generally define ontological ideas differently than Western Europeans. The above mentioned "common sense" in Eastern Europe is different than its counterpart in the west of Europe. That is why certain customs, which in Poland have the status of norms, are currently being questioned in western Europe and *vice versa* – what is a commonly accepted norm there is by no means so in Poland. Moreover, there are currently norms in the east and west which are diametrically opposed to one another: whilst it is normal for the Pole that religion forms part of the social order, many Dutch and Germans would not understand why Poles still go to church or think of metaphysical questions.

³³ See e.g. Ryszard Nycz (ed.), *Postmodernizm. Antologia przekładów*, Baran i Suszczyński, Kraków 1997.

³⁴ See Zdzisław Krasnodębski, „O czasach postpatriotycznych”, *Miesięcznik ZNAK* 4/2004, p.86 Jadwiga Staniszkis, in the same spirit, highlights the lack of philosophical nominalism in the mindset of Poles (see. Jadwiga Staniszkis, „Dwie rewolucje intelektualne w Europie” *EUROPA* (50) 11/05), which shows the different models of rationalism in both eastern and western Europe; for the modern introduction to St. Thomas Aquinas, see e.g. Stefan Świeżawski, *Święty Tomasz na nowo odczytany*, „W drodze”, 1995.

³⁵ There is currently an important undercurrent in sociology and philosophy which is swimming against the relativist tide, predicting its decline; see Timothy Bewes, *Cynicism and Postmodernity*, Verso 1997.

When Western Europe reflects upon the societies of the Eastern Europe, the outcome of a comparative assessment is in advance known: due to the historically grounded dogma about the marginality of social norms of the east it is assumed that the social differences occur because the east **is not yet prepared** to accept ontological relativism and materialistic satisfaction. Whilst Western Europe in the phase of postmodernism tends to accept the Freudian materialist priority rule, whose goal is the removal of the sources of dissatisfaction by “renouncing coercion and the suppression of the instincts, so that, undisturbed by internal discord, men might devote themselves to the acquisition of wealth and its enjoyment”³⁶, Eastern Europe has a more metaphysically rooted vision of a common Europe (see: 4.2). Whilst Western Europe holds *a priori* that the spirituality of the east is being sustained because of the unsatisfactory level of material well-being, Eastern Europe perceives external norms as necessary for building a successful civil society.

Having in mind the differing “common senses” of the east and the west of Europe it seems that only the translation of the Eastern European ideas to a language understandable by postmodernists will make it possible to understand Poles and their vision of the EU; such a step is a prerequisite for the creation of a positive image of Poland abroad (see: 4.1). Of particular interest is that the citizens of western EU are nowadays increasingly sceptical of postmodernism and its relativistic social consequences³⁷, which in many cases results in a willingness to know Polish culture. How-

³⁶ Sigmund Freud, *The Future of An Illusion* in: Works, XXI, London: Hogarth, 1961 (in: Peter Firchow, “Science and Conscience in Brave New World”, *Contemporary Literature*, Vol. 16, No. 3; Summer, 1975, p. 313).

³⁷ On the basis of the theses put forward by contemporary popular philosophers: Peter Sloterdijk and Jurgen Habermas one can say that Western Europe is currently starting to acknowledge that the lack of established truths in the long run causes the decline of vitality within civilization, which is in turn causing demographic and cultural problems to develop. Some intellectuals, Habermas amongst them, tend to think of reintroduction of external norms (that are characteristic e.g. of Poland) into social discourse. The transfer of this idea to the European consciousness will undoubtedly take some time.

ever, the lack of a common language in intellectual discourse has so far made a dialogue difficult; the stereotypes are also blurring the way to common understanding

3. POLITICAL FACTORS

3.1. The problem of Polish occidentalism – a colonial complex

It should be noted that, following the fall of communism, Poles fell back on a historical stereotype which may be termed a colonial complex. As Ewa Thompson notes, “The colonized minds always place the centre of civilization outside of their own country and believe that other powers are better; they scorn the power from their own backyard. The colonial mentality subscribes to the belief that the highest intelligence lives abroad, that true culture is not domestic, but placed far away ... The colonized mind is not the same as Miłosz’s captive mind. Captivity is to a certain extent enforced, colonization in turn – in the post-colonial era, which started in Poland in 1989 – is a free choice. I choose rather a foreign hegemony than strenuous and clumsy effort to construct my own national identity. I prefer to complain about my problems to an external centre, because its values are already tested and are confirmed by the prestige of its country, whereas my own identity is unclear, fragile and lack the acceptance of the Others”³⁸.

This colonial mentality can clearly be seen in the Polish press after 1989, mainly in the media favoured by left wing circles (so called: “laic left”)³⁹ such as “Gazeta Wyborcza” or “Polityka”. Adam Michnik, a symbolic figure in those circles, who stated in 1984 that “the nation without imponderables, the nation which abnegates her defence of what is intangible and unable to define signs away her culture, reducing herself to the tribal level”⁴⁰ sur-

³⁸ Ewa Thompson, „W kolejce po aprobatę – kolonialna mentalność polskich elit”, *EUROPA* 180/2007.09.15.

³⁹ See e.g. Paweł Śpiewak (ed.), *Spór o Polskę, 1989–1999*, An anthology of press articles, PWN 2000.

⁴⁰ Z. Krasnodębski, op. cit. p. 79.

prisingly became an occidentalist (1.3.3) after 1989. From then on he sought to promote the uncritical imitation of the Western Europe and deemed any attempts to draw from the local cultural tradition as 'nationalism'.

The faith in a foreign centre for civilization is also undoubtedly visible in the way that Polish intellectuals question the very legitimacy of power of their democratically elected governments in the western European press, or diplomats who, while abroad, publicly question the decisions of their formal diplomatic superiors⁴¹. These actions are usually done to gain some political advantage, but the message conveyed to western neighbours is completely different: the Polish elite is not able to take care of its cultural heritage itself, and thus acknowledges the foreign media as superior, awaiting instruction on how to deal with its affairs. Paradoxically, the image of Poland in light of these criticisms is worsened in a two-fold manner: it is not only the content of the criticisms against its own government, but also the fact that domestic issues are exported onto the international arena of public opinion, which is translated in other countries as a historical event on the European scale. As "Der Spiegel" wrote, Poland in 2005 seemed to be a country, where "the whole political elite ... lost its mind"⁴². Clearly enough, "the whole elite" also includes the occidentalists themselves.

The actions of occidentalists, independent of their initial intentions, must be acknowledged as **disadvantageous** for Poland's image. Branding Polish national interest as egotistical or nationalistic could be a task for the foreign policies of neighbouring countries, and from this perspective it is completely understandable (see 3.2). However, if these criticisms come from the lips of editors in chief of Polish media, the issue takes on the character of a caricature and undermines Polish attempts to regain historical objectivity. Moreover, as a result of these actions, Poles who are not sure of their national identity (see 3.3) tend to talk about

⁴¹ See. Claus Christian Malzahn, „Wojna kartoflana”, FORUM 29/2006 (reprinted after: Der Spiegel).

⁴² Ibid.

their own country “with slight disgust” which “is a fashionable thing, especially when one is abroad”⁴³. This type of behaviour, confirming the age-old Polish image of – as the famous Polish poet Słowacki termed it “parrot amongst the nations”⁴⁴, should be the subject of an honest public debate. The desire to make oneself liked on the international area may then elicit a certain type of sympathy, but it will certainly not elicit respect, the basis of a good national image.

3.2. Negative Image – argumentativeness and nationalism

As was mentioned before, the European consciousness is presently at a stage that our neighbours still think in terms of post-partition categories, regarding Polish culture as inferior to theirs (this assumption should be judged according to definition 1.3.1 as nationalism). For example, this year’s (2007) celebrations of the anniversary of the Warsaw Uprising were regarded by German guests as nationalistic⁴⁵ and a portion of German media echoed the same opinion.

Calling the cultivation of an identity other than one’s own **(1) nationalism**⁴⁶ is rhetoric, playing on the Polish colonial complex whose goal is to weaken this identity. There is a hidden assumption in such a stigmatization: whereas lasting of one’s own identity is regarded as important, the foreign identity is being verbally weakened. This approach has been the effective diplomatic tactic of our neighbours who, after accepting European culture as a system of communicating vessels (1.2), also accepted that in the European consciousness the development and promotion of Polish culture can take the place currently assigned to other national cultures. This is understandable and natural: it is in essence

⁴³ Z. Krasnodebski, op. cit. p. 82.

⁴⁴ See. Juliusz Słowacki, „Grób Agamemnona”; can be also translated as „the copy-cat among nations”.

⁴⁵ Mariusz Muszyński, „Renesans nacjonalizmu”, Wprost 18.11.2007.

⁴⁶ Equal right to cultivate identity was codified in the Maastricht treaty, and celebrations of national holidays according to our definition cannot be termed nationalistic but, rather, patriotic.

a show of disconcertion to the fact that Poland is strengthening its own national identity, whose presence had not been recognized by Poland's neighbours for a few hundred years.

While no one will openly admit to it, it is true to say that after the microphones are turned off at the EU, diplomats do not hold back their harsh words towards Eastern European states who, in their opinion, do not know how to adjust to the culture and norms that are commonly acknowledged as the right ones⁴⁷. This point of view assumes a one-sidedness that derives from the above-mentioned intellectual norm which confirms the superiority of the culture of Western Europe; often repeated in the media, it has the aim of softening Polish identity, which in the long term undermines the category of "national interest" in Polish politics and thus has a negative influence not only on our diplomatic and cultural position, but also on our economy.

What is the correlation between culture, diplomacy and the economy? In this context it is necessary to represent **culture** in economic terminology as a **brand**⁴⁸ (see also 3.3). This representation is of the utmost importance in the era of globalisation, where the image of national culture is becoming more strongly intertwined with the brand names which represent it, because the popularity of a country is influenced by the popularity of its products⁴⁹ and, conversely, the satisfaction of consumers from foreign national products all influence the maintenance of a positive image of the whole country on the international arena. Therefore a good brand of the nation should be in the best interests of diplomacy and business, which should work together on it. It is worth noting that this rule inclines many *public relations (PR)* specialists to speak of the partial change of functions and overlap between the

⁴⁷ Mark Mardell, "Polish Spirit", Mark Mardell's Euroblog, on-line: http://www.bbc.co.uk/blogs/thereporters/markmardell/2007/07/polish_spirit_1.html, 05.07.2007.

⁴⁸ See Wally Olins, *Trading Identities: Why Countries and Companies Are Taking on Each Others' Roles*, Foreign Policy Centre, 2000.

⁴⁹ For example, Gino Rossi propagates Italianness (no matter that it is a brand created in Poland!), Renault Frenchness, and thus the more positive the Italian or French image, the more demand for these companies.

state and corporations⁵⁰. Brands are needed by the state in the rivalry over political influence, demand for culture, investments and tourism⁵¹.

The promotion of a culture as a brand, if it is to be effective, must be based on a strong sense of identity – the promotion is only the packaging of the product, which in itself must be attractive. In other words, it is impossible to successfully brand a country if its citizens are not convinced that what they consist of is right, if they do not confirm its value with their individual identities. As Wally Olins, a world expert on branding observes, “The most successful identities are not invented, they are based upon a mood, upon things which are actually happening, which they encapsulate visually and then promote”⁵².

Political actions that diminish the popularity of Polish culture are harmful to the Polish brand, which in turn creates a chain of negative consequences. In this context the diminishing of patriotic pride (1.3.2) by terming it nationalism is the work done by external political centers, with the aim of obstructing the development of the Polish brand (in normal circumstances it would be its destruction, but for the moment Poland does not have a brand) by upholding the colonial complex and enticing Poles to imitation of exterior cultures, instead of stimulating creativity in their own.

To put it very shortly, the aim of those organs which create the brands of European countries is to put to the forefront that which works to a country’s advantage and disguise that which can ruin its image. A good example is German neo-Nazism (beside which Polish nationalism pales in comparison⁵³), which is consequentially marginalized in the European consciousness by German political PR specialists (by removing it from the media),

⁵⁰ W. Olins, *Trading Identities*, op. cit. p. 42–50.

⁵¹ *Ibid*, p. 1.

⁵² *Ibid*, p. 23

⁵³ Applying the legal category of “judgment of the outside observer” it is necessary to note that the nationalism of fundamentalist catholic circles in Poland that are anti-Semitic and anti-German, in comparison to the German neo-fascism that rekindles a Hitlerite rhetoric of racism, *Lebensraum* etc. is an occurrence on a completely different scale.

and officially reproved (regardless of individual beliefs) whereas in Poland, the tendency is to drag out difficult internal issues onto the international scene (3.1).

Another sticky label that undermines Poland's position is the **(2) argumentativeness** which our nationalism allegedly elicits. This kind of argument can be used by anyone who considers that our national interests are in conflict with their own: the criterion of success is if the subject that voices this argument has enough loyalty networks to convince the appropriate amount of media and political institutions of their line of rhetoric and to form the adequate political atmosphere in the European public. The commonly known words of the former president of France, J. Chirac, who said that because of its argumentative character, Poland "wasted its opportunity to sit quiet" since it did not identify itself with French interests constitute a perfect, emotional example of a presence of this type of thinking.

The claim that Poles tend to **(3) dwell on the past** only serves to thwart discussions over historical facts that are uncomfortable for our neighbours (Germany – Nazism, Russia – communism). Even indirect ways which refer to the topic are not advised from the point of view of the PR of these countries, because it causes public opinion to visualize these darkest pieces of their history, which were apparently settled a long time ago.

One of the general rules of PR states that if something is troublesome it is best to keep it quiet rather than to straighten it out. That is why, according to the German and Russian rhetoric, when in defending itself against the accusation of argumentativeness, Poland replies that historically it has most often been the victim in conflicts rather than their initiator, it is met with claims that it is "non-European". As the sociologist Zdzisław Krasnodębski observes: "mentioning that we were partitioned at the end of the XVIII century, suffocated in the XIX and attacked in 1939, that totalitarianism was not born in Poland but in two wonderful neighbouring countries, for whom we were such a burden to with our anarchy, would be a definite faux pas. Moreover, it turns out that this is extremely harmful to us, since it can turn us away

from Europe and put us at odds with our neighbours⁵⁴. Similar arguments surface in European media most often when Poland does something that neighbouring countries deem to conflict with their own agenda. This is a consequence of the effectiveness of their black PR, created by institutions which specialise in creating negative images and exporting them to the media⁵⁵.

The next label that Poland is stuck with is **(4) intolerance**, or the incapability of accepting difference. Of particular interest is this case often refers to “intolerance” towards the alleged superiority of Western Europe; Polish attempts to uphold societal norms that have been forged locally throughout the ages are often labelled as an intolerance for European heritage; the same with attempts to form social and cultural solutions based on local traditions which differ from western European norms. At the base of this rhetoric lies the assumption that the forging of one’s own identity, one’s individual quality is intolerant towards the model that the new EU countries should adopt from western Europe. It is necessary to take note of the politicization of the word “tolerance”, which in classical etymology is derived from the Latin *tolere* that means “to bear”, and thus “not to speak out against x, although one does not accept x”. However, this word in today’s political discourse is thought of differently than its original semantics – it is identical to the “unconditional acceptance” of the given model.

3.3. Positive image – innovation and modernity

In contrast to this negative image are slowly surfacing the pieces of a positive one. What is quite interesting is that its main creators are not Polish: Norman Davies, commonly acknowledged as the best Polish historian, as well as Wally Olins, the creator of the Polish brand project, are both British. This is symptomatic: accustomed to living with the colonial complex and the remnants of the *homo sovieticus* syndrome, Poles up until now were unable to

⁵⁴ Z. Krasnodębski, op. cit., p. 84.

⁵⁵ Com. Roger Boyes “Oh brother”, New Statesman, 11.11.2007.

create a new positive image because, among others, of the influence of the occidentalists on intellectual life and public discourse in the 90s (3.1). For cultural integration to take place there is a need for a strong, independent and proven identity⁵⁶, something that the occidentalists discarded, forgetting that if identity is weak, then contact with other cultures becomes problematic and filled with anxiety. In effect, as Zdzisław Najder observes, “today we are faced with a crisis of behaviour based on a model of service – this means fulfilling duties... The feeling of continuity of generations has diminished as has the responsibility towards our ancestors... today the consciousness of Polish identity is not clear”⁵⁷.

The consciousness itself is not clearly defined today, but historically Poland had the strongest national identity in the world, being a country which lost its statehood for a long time and then regained it. Olins writes: “No country in the world can provide a better example of the long-term staying power of national identity than Poland. Poland’s history as a nation is so extraordinary that if you were a novelist you couldn’t make it up”⁵⁸.

Olins came to this conclusion while he was in the process of realising his seven-step plan that was to create a brand for Poland in the world. The scheme for developing the promotion of the country’s image is, according to Olins, the following: (1) set up a working party with representatives of government, industry, the arts, education and the media; (2) find out how the nation is perceived both by its own people and by nations abroad through quantitative and qualitative research; (3) a process of consultation with opinion-leaders to look at national strengths and weaknesses and compare them with the results of the internal and external studies; (4) create a central idea on which the strategy is based by gradually reducing the list of strengths into one, short phrase;

⁵⁶ From: J. W. Berry, “Conceptual approaches to acculturation” (in: Kevin M. Chun et al.’ *Acculturation: Advances in Theory, Measurement, and Applied Research*, APA 2003).

⁵⁷ Zdzisław Najder, „Kto potrzebuje patriotyzmu?”, *Miesięcznik ZNAK* 4/2004, p. 53.

⁵⁸ Wally Olins, “Poland and National Identity”, <http://www.wallyolins.com/includes/poland.pdf>, 10.2001.

(5) develop ways of articulating the central idea visually; (6) look at how the messages required for tourism, inward investment and export can be coordinated and modulated so that they are appropriate for each audience; (7) create a liaison system through a working party to launch and sustain the programme in government activities and encourage supportive action from appropriate organisations⁵⁹.

Olins' report from 2003, co-financed at the time by the Institute of the Polish Brand and National Bureau of Economics, was created after formulating the image of Poland from the consciousness of Europeans (realisation of points 1-3 of the plan). Pieces of the image, like chaotic correlations of Poland with vodka and kielbasa obtained from research, have only confirmed that our image on the international scene is either negative or not present at all (*nonimage*).

In the case of Poland, in order to conclude point 4 of the plan on the basis of empirical research, Poland's four overarching strengths were listed as:

1. Location – as the link between the east and west of Europe;
2. Individualism – as a defining characteristics of its citizens;
3. Readiness for change – an atmosphere of hard work and dedication reigns in the country;
4. The spell of contrasts – a creative association of tradition with the drive of modernisation.⁶⁰

Using these characteristics, the report proposes that the working motto for promoting Poland could be “**creative tension**”, which brings together and highlights the above attributes. According to this idea, taken from reality, Poland is a country of western civilisation, but with an understanding of the east, it is a country of individualism and entrepreneurship, where the citizens, through the creative tension between respect for tradition and a fascination with modernity, are constantly recreating reality, regardless of the difficulties that stand in their way. It is a place dripping

⁵⁹ In: W.Olins, *Trading Identities*, op. cit., p. 23–26.

⁶⁰ See Aleksandra Pawlicka, „Polskę sprzedam dobrze”, *Przekrój* 36/2006

with hard work, great syntheses and great potential. Poland, as a country with a strong identity, a thirst for the metaphysical, entrepreneurship and strong values, can clearly distinguish itself amongst European nations.

It is clear that this image-making project is **oriented towards the future** since there are few references to Polish historical traditions or its culture. This is probably so because it is assumed that the best way to catch the attention of Europe is to communicate in an attractive, pragmatic language, with reference to business and consumption. It is only after this, in an unassuming manner, that it is possible to cast a spell with the culture and history. Such an approach is necessary because post-modern societies (at whom the promotion campaign is directed) are directed more towards the future rather than the past – they are not very much interested in history and thus, in order to make the promotion effective, it needs to be adjusted to their mental categories.

According to Olins, Poland is an “unfinished” country whose image is not clear: it is a country which has undergone many political and societal changes and whose identity is in need of rebirth after years of non-existence. In agreement with the principle that a country needs to be politically stable in order to develop a successful promotional campaign (so that the eyes of curious Europeans only see the positive, lucid information), Olins put Poland’s image-making project on hold for the years 2005–2007, labelled by the media as a period of deep conflicts and political controversies⁶¹.

4. CONCLUSIONS

The creation of a positive image for Poland is only the first necessary step to realise a whole gamut of challenges that stand before the country. Amidst the weight of negative connotations and centuries of marginalisation in the European consciousness, the most important goals should include the following:

⁶¹ See Harry de Quetteville, “Poland’s leaders ‘tarnishing its image’”, *The Daily Telegraph*, 03.10.2007; com. W.Olins, *Trading Identities*, op. cit. p. 17;

4.1. The rationalisation of Polish peculiarity

Until other nations realise Poland's specificity, they will tend to criticize its image in light of their own accepted cultural axioms (2.4). A clarification of the roots of the Polish distinctiveness, why we consider it to be something relatively good and why it can enrich European culture, should all substitute the thoughtless attempts to imitate the social-political solutions imported from western Europe (3.1).

In a commentary on post-modernity (2.4), the contemporary German philosopher Peter Sloterdijk observes that in our civilisation the creed has become "the fair distribution of semi-importance that is not denied to anyone. As long as it is possible, one avoids admitting that equal respect and high respect are mutually exclusive".⁶² The universal criterion of emancipation prohibits the underlining of importance of any truths, because they may turn out to be discriminatory towards other truths; tracing their genealogy only proves that they have always been changing, which is the reason to speak about their *a priori* incredibility. In this context, Poland's adherence to its roots and the constant self-creation through its system of values, or the word "truth" in public discourse, seems to be an attractive *novum* to post-modern societies.

A fascination with this *novum* exists, but it still has a hint of a secretive exoticism – there is a genuine interest and desire to interact, although so far there is a lack of understanding. The fact that in the context of global geopolitical and demographic tendencies Poles can bring to western civilisation, as Vaclav Havel put it, "a metaphysically anchored sense of responsibility" as well as teleology that are currently missing⁶³ is not widely recognized for the EU citizens. For them we were until now a grey area on the map of Soviet domination. Young people from Western Europe, when shown a map of the partitions of Poland, are often astonished and even think it to be a joke. Knowledge of Polish history,

⁶² Peter Sloterdijk, *Pogarda Mas*, Czytelnik 2003, p. 75.

⁶³ Cited in C. Coker, op. cit. p. 177.

if it actually exists, is minimal (2.3). This is why the conviction of Polish professors working at western European universities is that “abroad we are rather the ancestors of poor peasants, whom they know only as immigrants to their country and not as noblemen, we are a nation that did not really exist until 1918, and later started to elbow its way with no respect to its neighbours – because as it is known, Belarus once reached Warsaw, Ukraine to Zamość and Lublin, Germany to Poznań, Łódź and Bydgoszcz”⁶⁴.

In contrast to these stereotypes, the emigration of well-educated Poles, who at the turn of the XXI century are at the head of rankings in foreign universities, are stirring interest about their homeland. The European fascination for Polish peculiarity is indeed being determined by the characteristics brought to light by Olins (3.3), which are lacking and so in demand in the west (especially by the younger generation!), because they are the building blocks of strong social ties.

4.2. A Redefinition of Europe that accounts for Polishness

Polish foreign policy must base itself on the assumption that a rivalry is taking place in Europe over epistemic authority, the authority to define what is Europe and what are Europe’s values. This being true, the slogans of “tolerance”, stigmatizing foreign “nationalisms” (3.2), and other popular post-modern keywords in the European discourse should be accepted by our diplomatic service as political tools. The stake is high, because the way that Europe defines itself in the coming years will have long-term geopolitical consequences for Poland⁶⁵. After 1989 the crusted magma, namely the intellectual construct of Western Civilization, was heated once again – currently the idea of Europe is being redefined, but it is certain that one day it will start to crust again. Poland needs to take advantage of this situation, so that the historical indifference it has suffered (2.1, 2.2) will not be repeated in the future, and

⁶⁴ Z. Krasnodębski, *op. cit.* p. 83.

⁶⁵ This line of argument would necessitate a separate analytical study.

construct a European identity in which Polishness stands as one of the main characteristics which defines it.

As Christopher Dawson observes, “Eastern Europe was more susceptible to internal dangers than Western Europe: its development was thwarted by catastrophes, such as Tatar invasions in the XIII century or the Turks at the end of the Middle Ages. As a result of these catastrophes, a segment of Eastern Europe lost contact for centuries with the rest of the union. The same was true at present times, mainly due to the totalitarianism that befell Eastern Europe ... Just as there are forces in the west [of Europe] that tend towards a totalitarian revolution, there are forces of independence in the east that are so deeply rooted in national and religious tradition, that they are indestructible unless the citizens of Eastern Europe yield their national identity.”⁶⁶ In this context the historical idea of Poland as a rampart (łac. *antemurale*)⁶⁷ or as the link between East and West, may be rendered into a pragmatic idea of Poland as a subject that upholds the feeling of continuity in Western Civilisation, offering a teleology to it as well as helping to stabilise the cultural situation on the continent. In this light, the promotional campaign of Polish culture seems to be perfectly in line with the image-making project proposed by Olins.

Davies writes: “it may sound ironic, but sixty years of dearth under fascist and communist regimes not only taught the nations of the former Soviet Union how to taste the life, but it also gave them a more complete vision of Europe to which they yearn to return”⁶⁸. This historical intuition can also be sociologically extended, since there exist many models of cultural evolution that prove that cultures only develop properly if there exist an intuition of some threat within their boundaries. In the case of Poland it

⁶⁶ Christopher Dawson: a foreword to: O. Halecki, op.cit., p. 13–14.

⁶⁷ See e.g. Marek N. Jakubowski, *Ciągłość historii i historia ciągłości – polska filozofia dziejów*, Wyd. UMK, Toruń 2004.

⁶⁸ N. Davies, op. cit. p. 56.

was a centuries-old state of non-existence and a constant threat of it; in the case of Western Europe this threat is long gone⁶⁹.

4.3. Shaping a patriotic stature

The average young Pole does not know the history of his or her own country and is not imaginative enough to understand that changing the international position of Polish culture is not necessarily going to be met with immediate enthusiasm from all the European actors accustomed to Poland's absence on the geographic and intellectual map of Europe. The idealism of young Poles assumes that realising one's national agenda can be done without disturbing anyone else's; in part this explains their rejection of a hard-line political stance based on deeply rooted historical rhetoric, which was evident in the last parliamentary elections (October 2007). The above statements are important for the fact that, as a consequence, the tools used to promote patriotism must be made attractive and concede to the demands of pop-culture; they also have to conquer the Polish colonial complex (3.1) that is an obstacle to the successive image-making campaign proposed by Olins (3.3).

* * *

⁶⁹ See e.g. Krzysztof Polit, *Kryzys cywilizacji Zachodu w myśli Jose Ortegi y Gassetta*, Wyd. UMCS, Lublin 2005.

POSTSCRIPTUM

During the writing of this paper, the author along with a group of Poles were invited to Austria for an international conference, whose overarching theme was the bettering of international cooperation and the equal treatment of all EU states. At the end of the second day there was an intimate artistic performance. The guitar concert was preceded by a fifteen minute sketch, “A manual for Poland”, limiting itself solely to remind the audience about the stereotypes on Poland and Poles, by using primitive and inappropriate humour. No other nation was mentioned during this performance. The sketch was to the great joy of most of the audience even though the representatives of the Polish Ministry of Foreign Affairs for this reason decided not to accept the invitation to the whole conference and only showed up for a short moment.

In the atmosphere of such an *intermezzo* of the conference, in which over half the audience were young Poles, one of them decided to come the next day not in formal dress, but in a t-shirt with a picture of a frog and a sign saying “I don’t get it”⁷⁰. Of course the suggestion made by the shirt was in this case only a show: we should not be surprised that Poland is treated in such a demeaning way, for it neither possesses a clear image, nor a place in the historical and cultural consciousness of Europe. Is the above incident not one in many that proves beyond doubt the validity of the theses elaborated in this text?

The author wants to express his gratitude to dr Lukasz Kamienski for theoretical consultation.

BIBLIOGRAPHICAL DATA:

Lewicki, Grzegorz (2008), “The image of Poland abroad from the constructivist perspective of international relations”, in: Skorupa, Dominik (ed.), “Solidarity Then and Now”, J. Fall, Kraków, 2008.

⁷⁰ In Polish, “*nie kumam*” is a colloquial term that plays on the sound of a frog and means the lack of understanding (kumkać – to croak; kumać – to understand).

Имидж Польши за рубежом согласно конструктивной теории международных отношений

1. ТЕОРЕТИЧЕСКИЕ ОСНОВЫ

1.1. Теория конструктивизма

В настоящей работе на тему имиджа Польши за рубежом для анализа международных отношений будут использованы основы теории конструктивизма.

Конструктивизм в международных отношениях, развиваемый, между прочим, Александром Вендтом¹, гласит, что международная система – это в первую очередь человеческое сознание: когда изменяются элементы человеческого сознания, изменяется и вся система. В нескончаемом философском споре: реализм или номинализм, т. е. о том, является ли истина объективной ценностью, трансцендентной по отношению к миру, или является по отношению к нему внутренней ценностью. Эта теория становится, пожалуй, на сторону номинализма: истина, таким образом, не является объективной ценностью, а общественным продуктом, является интерпретационным процессом и эволюрует в зависимости от

¹ Alexander Wendt, *Social Theory of International Politics*, Cambridge University Press, 1999.

исторических обстоятельств. Критерий истины – это сознание большинства².

Имидж Польши на международной арене в таком контексте является продуктом сознания, непрерывно вибрирующим и все снова создаваемым СМИ и политиками. Если прибегнуть к метафоре, это в каком-то смысле голограмма (образ действительности плюс элемент созидания), которую, несмотря на то, что она является отражением некоторого состояния действительности, можно цифровым способом модифицировать. Человеческое восприятие действительности состоит из образов, звуков, информации и ассоциаций, передаваемых в наше время СМИ³. Итак, необходим медиальный курс как созидателя сознания весьма существенен.

1.2. Дополнительные аналитические аксиомы

1.2.1. Согласно теории конструктивизма, международная структура, несмотря на свою текучесть, имеет нормативный характер и определяет допустимый спектр возможных проявлений. Эта работа дополнительно предусматривает, что в настоящее время структура, заключающая в себе ЕС, допускает элемент сообщества, который упорядочивает исходную анархию в отношениях между субъектами, однако предусматривает и то, что наличие структурных связей не противоречит наличию исторически сформировавшейся и многократно подтверждаемой действиями субъектов нормы примата **национальных интересов** над интересами сообщества во многих сферах международных отношений. Структура, таким образом, соз-

² Следует заметить, что обращение в этой работе к конструктивизму не имеет онтологического значения, оно принято исключительно из функциональных соображений и касается методологии аргументации. Иначе говоря, автор не предполагает, что если факт *x* имел место, но не появился в сознании общественного мнения, то объективно он не существует, однако отсутствие сознания данного факта *x* в общественном мнении практически равнозначно с действительным состоянием, в котором факт *x* не произошел. Такой подход дает возможность показать, что международные отношения могут создаваться благодаря соответствующим операциям на таких объективных фактах, как переформулировка, обхождение, распространение, оглашение, интерпретация, созидание и т. д.

³ О разных видах конструктивизма см., напр., Ian Hacking, *Social Construction of What?*, Harvard University Press, 1999.

дается на двух уровнях: на уровне сообщества и на уровне народа. Внешняя политика субъектов международных отношений действует на двух плоскостях: с одной стороны, это поддержание и создание полезной для себя структуры, а с другой стороны, соперничество в сферах, ею не регулируемых.

1.2.2. К таким нерегулируемым сферам принадлежит культура: **культурное сознание** всех жителей ЕС невозможно поместить в нормативную структуру, так как оно текуче и неизмеримо. Здесь предусматривается, что культурное сознание – это ограниченный ресурс, изменения в нем уравниваются. Вообразить его можно, как систему сообщающихся сосудов: не существует изменение статус-кво, происходящее в «вакууме», всегда одно происходит за счет другого согласно принципу, что «достижение власти и престижа всегда влечет за собой нарушение престижа и власти других».⁴ Борьба за место собственной культуры в сознании других народов является весьма существенной целью политики субъектов. По этой причине имидж народа, служащий популяризации культуры, косвенно вовлекается в сферу политики: удачное широкое распространение культуры среди других народов вызывает симпатию и уважение, значит, облегчает дипломатические, экономические и общественные контакты (см. разделы 3.2, 3.3).

1.3. Рабочие дефиниции национализма, патриотизма, западничества

В тексте будут употреблены понятия, которые характеризуются неслышанной путаницей определений. Как известно еще со времен Сократа, недоопределение и разнообразие дефиниций могут быть источником споров, которые не откроют суть проблемы, пока не будет принят общий взгляд на понятия. Поэтому для рабочих потребностей будет введено уточнение понятий: национализм, патриотизм, западничество (occidentalism).⁵

⁴ Reinhold Niebuhr, *The Children of Light and The Children of Darkness*, 1960 Charles' Scribner's Sons, с. 20.

⁵ Автор сознает, что имеются разные семантические содержания и эмоциональные коннотации, которые вышеназванные термины имеют в разных культурных

1.3.1. Национализм, понимаемый как мотивация личности, предусматривает, что значимость собственного народа априори выше, чем значимость других народов. По причине предположения об абсолютном культурном превосходстве собственного народа, индивид в состоянии требовать для него специальных прав, а также безоговорочно готов реализовать то, что он сосчитает народными интересами, даже за счет ущемления интересов других.

1.3.2. Патриотизм, понимаемый как мотивация личности, предусматривает то, что значимость собственного народа равна значимости других народов. Веря в потенциал собственной культуры, индивид в состоянии творчески развивать его и реализовать национальные интересы, одновременно уважая остальные народы и используя их культурные достижения.⁶

1.3.3. Западничество (*occidentalism*), понимаемое как мотивация личности, предусматривает, что значимость собственного народа ниже, чем значимость других народов. Недостаточно веря в потенциал собственной культуры, чтобы развивать ее «изнутри», индивид видит свои народные интересы в подражании образцам «извне» и склонен принять предлагаемые «извне» культурные нормы, которые он считает лучшими.

Это ориентировочное разделение понятий динамично: национализм и западничество (*occidentalism*) – это полюсы, между которыми патриотизм является точкой равновесия. Мотивировкой для действий в случае патриотизма является желание упрочивать достижения культуры, а не ее возвышение (национализм) или ее отрицание (западничество). Иначе говоря, в центре стоит одинаково оценивающая личность с патриотическими взглядами. Чем выше человек ставит ценность своего народа по сравнению с другими народами, тем больше он продвигается в сторону национализма, и чем

контекстах, однако связная дефиниция необходима для соответствующего понимания текста.

⁶ Ср. Иоанн Павел II, *Pamięć i tożsamość*, ZNAK 2005, с. 73: «Характерным для национализма поэтому является то, что он признает только благо собственного народа и лишь к этому стремится, не считаясь с правами других. А патриотизм как любовь к родине признает всем другим народам такие же права, как и собственному».

выше он ценит культуру других народов по сравнению со своим народом, тем больше он продвигается в сторону западничества.

2. ИСТОРИЧЕСКИЕ ФАКТОРЫ

2.1. Имидж поляков, разделы и культура Просвещения

Ключом к пониманию современного имиджа поляков за рубежом может оказаться некоторая историографическая тенденция. Не стремясь исчерпывающе объяснить ее, мы здесь ограничимся хронологическими пунктирами генезиса исторически упроченной дихотомии Восток – Запад и ее характеристики.

По Норману Девису, эта дихотомия восходит к древним временам, когда возникло понятие варвара как кого-то извне («бар-бар» - это ономакопея, обозначающая непонятное бормотанье на чужом языке). Рим представлял цивилизацию, а за его рубежами было варварство. После принятия христианства империей это разделение приняло форму дихотомии: христиане и язычники. В свою очередь после принятия христианства всей Европой во времена средневековья наступила в 1054 году схизма, создающая разделение на «западный» католицизм и «восточное» православие. В эпоху Ренессанса по причине популярности классического образования эта дихотомия – цивилизация и варварство – была в границах Европы восстановлена и продолжала существовать в эпоху Просвещения.⁷

Именно в то время произошел в сознании раздел на Восточную и Западную Европу.⁸ Он был сформулирован такими философами и писателями, как Вольтер, Гете, Гегель, которые знали Восток Европы только по рассказам или посещениям салонов и представляли его таинственным и жестоким. Рассказы о «таинственном Востоке»

⁷ Стереотип отсталого Востока относили также к дифференциации экономики Востока и Запада Европы в XVI веке (**экономический дуализм**). Это разделение было представлено историками эпохи Просвещения как дихотомия: развитой Запад Европы, где возникали первые мануфактуры, и отсталый сельскохозяйственный Восток, где преобладала усадебно-крепостническая экономика, которая в XVII веке начала приходить в упадок.

⁸ См. Larry Wolff, *Inventing Eastern Europe. The Map of Civilization on the Mind on the Enlightenment*, Stanford 1994.

были исполнены некоторой дозой лицемерия и триумфализма, вытекающих частично из убеждения, что падение в 1795 году Речи Посполитой Обоих Народов, т. е. польско-литовской унии, косвенно свидетельствует о более низком уровне культуры Востока Европы. Описания путешественников того времени были смесью «брезгливости и восхищения экзотикой»,⁹ они подчеркивали культурное превосходство Западной Европы, вовсе не сожалея о предвзятости таких суждений. «Вольтер, который никогда не уехал дальше Берлина, разводил фантазии о нищете и ханжестве разных народов, чтобы оправдать грабежи своих меценатов»,¹⁰ — замечает Девис. Существующие якобы варварство и жестокость Востока создавались в международном сознании с идеологической целью и должны были показать превосходство одних по отношению к другим.¹¹ Именно во времена Просвещения возникла теория, указывающая на происхождение славян из болот Припяти (где они жили, «как бобры»), впоследствии приведшая немецких фашистов к определению этой этнической группы как расы *Untermenschen*.¹²

Разделяя это идеологически окрашенное (в этом случае с целью обоснования разделов Польши) направление мышления, Г. В. Ф. Гегель в работе «Лекции по философии исторических событий» отказал славянам в деятельности как исторического субъекта всего лишь в нескольких предложениях: «Эти народы действительно создавали королевства и принимали участие в серьезных конфликтах с разными народами ... Поляки даже освободили Вену от турок; славяне в некоторой степени появились в сфере западного интеллекта. Однако они остаются исключенными из наших рассуждений, так как они до сих пор не проявили себя как независимый субъект в серии периодов, которые Разум установил для мира».¹³

Итак, славяне для Гегеля, хотя иногда появлялись на арене исторических событий, не принимали участия в великих делах, в диалектике войны и революции. Симптоматично то, что роль Вос-

⁹ Norman Davies, *Europa: między wschodem a zachodem*, ZNAK, 2007, с. 48–49.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem, с. 51

¹³ G. W. F. Hegel [в:] Christopher Coker, *Twilight of the West*, Westview, 1998, с. 105.

точной Европы как оплота, защищающего Европу от угрозы извне, не была оценена по достоинству. Во всяком случае Гегель, считающийся, по мнению экспертов, немцем, который наиболее повлиял на англо-американское воображение,¹⁴ поспособствовал отождествлению слов «Запад» и «Западная Европа» и вспышке немецкой жажды господства над Европой, законченной нацизмом.¹⁵

2.2. Имидж поляков с Ялты до современности

После обретения независимости Польшей появилась надежда на восстановление ее имиджа. Однако **вторая мировая война** дала совершенно противоположный эффект. Победа союзников в 1945 году, как это ни парадоксально, повлияла по крайней мере негативно на отношение западной цивилизации к Восточной Европе, ухудшая имидж Польши в глазах заграницы¹⁶ как страны, слишком слабой и не способной самостоятельно защищаться. О таких неприятных фактах, как тот, что 75% потерь, понесенных немцами, были вызваны действиями русских, а не европейцев или американцев,¹⁷ и о таком факте, что поляки в массовом порядке сражались на всех фронтах войны, хотя их государство существовало всего 20 лет, никто не помнил, устав от ужасов войны. Имеются веские доказательства того, что на послевоенный раскол мира оказали влияние почти двести лет культурной пропаганды, которая должна была сделать общественное мнение Запада равнодушным к судьбам покоренной Восточной Европы. Следует упомянуть, что после войны в этой части Европы лишь Греция избежала советского домината; по мнению Нормана Девиса, спасло ее укоренившееся в сознании Запада наследие эпохи античности.¹⁸

Другие страны, в том числе Польшу, отдали под власть Сталина, который успешно ввел в заблуждение Рузвельта, убеждая его, что Россия может стать действительной объединительницей славян. Из

¹⁴ C. Coker, *op. cit.* с. 5.

¹⁵ *Ibidem*, с. 6. Это точка зрения, между прочим, Карла Поппера.

¹⁶ N. Davies, *op. cit.* с. 52.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*, с. 53.

анализа хода конференции в Ялте можно сделать вывод, что во время переговоров Черчилль и Рузвельт расценивали польский вопрос как своеобразное бремя: они сослались, правда, несколько раз на польские интересы, но вовсе не собирались на них настаивать, что Сталин сразу заметил и использовал их ошибки в переговорах.¹⁹ В противоположность Греции Польша в сознании глав союзных государств не была страной, интересы которой непременно следовало отстаивать.

Холодновоенное разделение Европы после второй мировой войны было очередным препятствием в формировании имиджа Польши за рубежом: два поколения жителей Запада выросли в отчуждении от Восточной Европы, которая по стечению обстоятельств была вытолкнута на периферию их сознания. Научные социологические и исторические работы того времени исключили Восточную Европу из своих исследований, рассматривая сколоченный на основе насилия и страха советский блок как культурный монолит: «Было произведено множество выпускников исторических факультетов, которые основательно познакомились с программой курсов так называемой истории Европы, но не имеют понятия об истории прибалтийских государств, Польши, Чехии, Венгрии или Балканских стран»,²⁰ – замечает Девис. Славистическое обучение ограничивалось к интеллектуальной экстраполяции русской литературы на всю Восточную Европу. «Убеждение в том, что одна крепостная русская деревня может послужить моделью чрезвычайно сложных общественных отношений в таких отличающихся странах, как Латвия, Польша, Украина, Румыния или Болгария, является проявлением редуционизма, доходящего до абсурда.²¹

Крупное обобщение, вытекающее частично из невежества, которое редуцирует исторические и социологические исследования, касающиеся всего, что на восток от Берлинской стены и до России, было повсеместно распространенным способом мышления. Примеры такой дихотомии в историографии, социологии и даже в искусстве можно умножать: один оксфордский профессор, например,

¹⁹ См. Grzegorz Lewicki, „Jałta po latach obnażona”, ARCANA (72) 6/2006.

²⁰ N. Davies, *op. cit.* с. 54.

²¹ *Ibidem*, с. 40.

анализируя виды национализмов, описывает явление в Западной Европе, после чего добавляет: «... в случае славян так же, как и у африканцев или азиатов, ситуация выглядит совершенно иначе».²² Значит, славяне так далеки от Европы, как Китай. Бессознательно закрепляя стереотип, возникший во времена Просвещения, это утверждение вписывается в такой ход мышления, который продолжался в англосакской и романо-германской историографии по крайней мере в течение нескольких столетий.²³

В заключение можно сказать, что манипуляция историей Восточной Европы – это фактор, который отрицательно повлиял на имидж поляков, жителей якобы таинственной болотистой страны, которая, по мнению многих обыкновенных американцев, была до недавнего времени сибирской республикой, в которой, по мнению многих азиатов, говорят на русском языке, а холодильники и батареи центрального отопления являются последней технической новинкой.

2.3. 1989 и 2004 годы – новые перспективы

1989 год принес надежду на перемену. Не только благодаря ликвидации материального барьера для взаимного проникновения культур, но и вследствие того факта, что именно в Восточной Европе, отодвигаемой на задний план сознания Запада, возникло общественное движение «Солидарность», с которого начался процесс падения коммунизма, законченного разрушением Берлинской стены. Вступление Польши в Европейский Союз в 2004 году, а также демографическую миграцию с целью поисков заработка, вызванную открытием для поляков западных рынков труда, следует также оценить положительно.

Однако негативные стереотипы, складывающиеся в течение многих веков, сразу не исчезнут, особенно, если прибывшие из самых бедных районов Польши с целью заработка эмигранты, интересующиеся не популяризацией отечественной культуры, а материальным

²² John Petrov Plamenatz, *Man and Society*, London 1963, цит. [в:] N. Davies, op. cit.

²³ Ср. Jerzy Kłoczkowski, предисловие к польскому изданию [в:] Oskar Halecki, *Historia Europy – jej granice i podziały*, Lublin 2000, с 9.

прагматизмом, составляли и по-прежнему составляют для обычного американца или немца единственное столкновение с польской культурой. Статистически большая часть польских эмигрантов действует исключительно из прагматических соображений.

Имидж Польши в **учебниках истории**, используемых в настоящее время в Западной Европе, также оставляет желать многого, и, собственно, можно сказать, что такой вообще не существует: упоминания о нашей стране немногочисленны и несистематичны.²⁴ Славистка Эва Томпсон, проживающая в США, употребляет даже слово *nonimage* (не-имидж),²⁵ совпадение которого с действительностью подтверждают в кулуарах дипломаты из Западной Европы и США.²⁶ Большинство американских историков по-прежнему использует схему, в которой Западная Европа стоит в центре их рассуждений, избегая проблем Восточной Европы или показывая ее в упроченном в течение веков стереотипном дискурсе. По мнению Девиса, который видит Восточную Европу «изнутри», в современной историографии на тему западной цивилизации существуют следующие неписанные правила по отношению к Востоку. Стоит их упомянуть.

1. Западная и восточная половины Европы – это отдельные миры, у которых немного общего или общее вообще отсутствует.
2. Восточная Европа в действительности не является частью Европы или не является частью «настоящей Европы».
3. Разделение Европы на Восток и Запад, которое можно наблюдать в разных проявлениях и в разные периоды, утверждено и постоянно.
4. «Запад» лучше.
5. Во всех синтезах «западной цивилизации/истории Европы можно спокойно обойти все, что принадлежит к другому и худшему Востоку (единственным исключением из правила является Россия, которая благодаря ее мощи автоматически учитывается)».²⁷

²⁴ См. John J. Kulczycki, “Eastern Europe in Western Civilization Textbooks. The Example of Poland”, *The HistoryTeacher*, 2005, № 2, с. 153–157 (см. N. Davies, *op. cit.* с. 69).

²⁵ Ewa Thompson, “Ways of Remembering: the Case of Poland”, *Toronto Slavic Quarterly*, № 12. Spring 2005.

²⁶ На основании тематических интервью, проведенных автором.

²⁷ N. Davies, *op. cit.* с. 76.

Итак, видно, что имидж поляков за границей с самого начала обременен множеством негативных, исторически укоренившихся **аксиоматических ассоциаций**, т. е. положений, принимаемых автоматически, без всяких размышлений об их правильности. Нужно будет новое поколение историков, чтобы упорядочить этот понятийный хаос. Формирование позитивного имиджа поляков будет задачей несравненно более трудной, чем в случае других европейских стран, именно по причине описанных историографических тенденций, снижающих оценку нашей страны в европейском сознании.

Никто, кроме самих поляков, не заинтересован в изменении такого положения, и в принципе неудивительно, что в течение веков оно было неизменным: польский народ, существующий свыше ста лет без собственного государства, был занят постоянной борьбой с оккупантами и поддержанием национального духа; вследствие отсутствия территории, этой базы безопасности и государственности, на академические споры и формирование имиджа у него просто не было ни времени, ни средств.²⁸

Если посмотреть на польскую историю с более отдаленной перспективы, то на пороге XXI века появился первый со времен разделов шанс отвлечь последствия равнодушия на судьбу поляков и поддержания их пейоритивного имиджа, действий, проводимых в течение многих веков в сознании европейцев с целью сохранить легитимизацию великодержавных интересов.

2.4. Имидж поляков и постмодернизм

Нельзя понять имидж поляков за рубежом без внимательного рассмотрения современных интеллектуальных направлений в Западной Европе, общественное мнение которой формируется совокупностью других, чем в Польше, аксиом, как например, некоторый «здравый рассудок», который Джамбаттиста Вико, основоположник философской рефлексии над историей, определил как «взгляд, не опира-

²⁸ Это весьма логично: согласно иерархии потребностей Маслоу человек удовлетворяет сначала физиологические потребности, потом потребности безопасности, а только лишь позже стремится гарантировать себе уважение и почтение (ср.) Ewa Thompson, “Ways of Remembering”, *op. cit.*

ющийся на рефлексию, повсеместно разделяемый всем сословием, всем народом или всем человеческим родом».²⁹ Здравый рассудок при очевидности некоторых взглядов создает какие-то очки, сквозь которые обыкновенный гражданин в рамках данной культуры воспринимает действительность, определяя при помощи этого рассудка взгляды на все, что отличительно. Здравый рассудок здесь будет пониматься как совокупность аксиоматических ассоциаций (2.3).

Очками, сквозь которые обыкновенный житель Западной Европы воспринимает мир, является в настоящее время постмодернизм. Само слово – это абстрактное и слишком часто употребляемое понятие, служащее для описания состояния технологически продвинутых постиндустриальных обществ. В социологической сфере постмодернизм характеризуется видением общества неклассового, но разделенного на общественные группы, мобилизующиеся с целью реализации конкретных целей и защиты определенных интересов. В культурной сфере он подчеркивает легитимизуемый независимо от исторического контекста выбор индивида, идентификация которого многообразна и не является чем-то определенным, но может состоять из противоположных, разных составляющих, изменяющихся в течение времени; он отрицает объективные стандарты истины, допускает равноправные трактовки действительности разными общественными группами, а критерием легитимизации этих истин является исключительно умение общественной группы навязывать другим свою интерпретацию. Постмодернизм соединяет в себе разные каноны мышления и искусства, воедино сплавляет в новые интерпретации положения из разных областей, ищет скрытых значений и интенций. Нет истины, существуют лишь повествования, интересные истории. Если существуют истины, то их немного.³⁰

Этот постницшеанский способ мышления даже гипотетически отвергает все абсолютные истины, кроме одной: безусловной веры в отсутствие истин. Таким образом, как замечает философ Роджер Скратон, возник некоторый вид парарелигиозного догматизма: вера

²⁹ Giambattista Vico, *Nauka nowa*, абзац 142 [в:] Sław Krzemień-Ojak, *Vico*, Warszawa 1971.

³⁰ Ср., напр., дефиниции „Postmodernizm, Postmodernity”, [в:] *Dictionary of Sociology*, Penguin Reference, с. 302

в неопровержимый релятивизм каждого мнения.³¹ Здесь лишь кратко напомним, что основы интеллектуального течения такого рода создавали, между прочим, Жак Деррида, Франсис Лиотард и Мишель Фуко.³² Главной мыслью последнего из них является «анализ власти» (*power analysis*), основное положение которого заключается в том, что единственный критерий истины – сила, которую имеют общественные группы, чтобы навязать данную интерпретацию другим: разные группы борются между собой за массовое признание их интерпретации как истинной, так как истина – это вопрос переговоров, intersубъективности, всеобщего консенсуса и власти, которую имеют группы, чтобы навязывать интерпретацию остальным. Истина, таким образом, всегда носит договорный характер и зависит от взглядов большинства.

Хотя это направление мышления в настоящее время проникает и в Восточную Европу, оно пока еще широко не распространено в Польше, что социологи связывают с прочностью христианской, основанной на томизме веры в онтологический и этический порядок мира.³³ Ответ на вопрос, какое влияние в отдаленной перспективе оно окажет на польскую культуру, не является целью настоящей работы,³⁴ ажно отметить, что поляки по-прежнему иначе определяют онтологические понятия, чем Западная Европа. Упомянутый выше общественный здравый рассудок, с восточноевропейской точки зрения, все также имеет другую форму, чем его западноевропейский аналог. И поэтому, например, некоторые нравовые проблемы, которые в Польше имеют статус нормы, в настоящее время в Западной Европе подвергаются сомнению, и, наоборот, некоторые проблемы,

³¹ Ср. Roger Scruton, “What Ever Happened to Reason”, *City Journal*, Spring 1999.

³² Ср., напр., Ryszard Nycz (изд.), *Postmodernizm. Antologia przekładów*, Baran i Suszczyński, Kraków 1997.

³³ См. Zdzisław Krasnołębski, „O czasach postpatriotycznych”, *Miesięcznik ZNAK* 4/2004, с. 86; Ядвига Станишкис в таком же духе подчеркивает роль отсутствия философского номинализма, указывая на разные модели рациональности Запада и Востока Европы (см. Jadwiga Staniszczk, „Dwie rewolucje intelektualne w Europie” *EUROPA* (50) 11/05).

³⁴ Однако существуют серьезные социологические и философские предпосылки, чтобы принять его, как временное релятивистское течение, которое сейчас подвержено исчерпанию; см. Timothy Bewes, *Cynicism and Postmodernity*, Verso 1997.

принятые там как норма, в Польше вовсе не считаются очевидными. Существуют также некоторые общественные нормы, которые и на Востоке, и на Западе стоят на противоположных полюсах: если для обыкновенного поляка совсем естественно то, что религия составляет элемент общественного строя, то многие обыкновенные немцы и голландцы удивлены, что поляки по-прежнему посещают костелы и размышляют о метафизических проблемах.

Сравнительная оценка в случае Западной Европы заранее предпринята: предусматривается, что по причине упроченной исторической догмы о второстепенности общественных решений в Восточной Европе разница во взглядах вытекает из того, что **восток Европы еще не созрел**, чтобы принять онтологический релятивизм и удовольствие от материального благосостояния. В то время, как Западная Европа в период постмодернизма склонна признать фрейдовский материалистический императив, высшей целью которого является ликвидация источников страдания, а также «упразднение какого-либо принуждения и подавления человеческих инстинктов, с тем чтобы люди, не ограниченные внутренними диссонансами, смогли предаться накоплению богатства и радоваться ему»,³⁵ 35), Восточная Европа имеет укоренившееся более метафизически видение общей Европы (см. 4.2). В то время, когда Западная Европа априори полагает, что образ духовного мира Востока был вызван недостаточным уровнем материального благосостояния, Восточная Европа внешние нормы считает необходимыми для функционирования гражданского общества.

В связи с различиями «здорового рассудка» Востока и Запада кажется, что только перевод обоснованности восточноевропейских норм на язык, понятный постмодернистам, сделает возможным понимание менталитета поляков и их видения ЕС; такой шаг является начальным реквизитом для образования положительного имиджа Польши за рубежом (см. 4.1). Любопытно то, что жители запада Евросоюза все чаще с интересом принимают по-прежнему нечастую критику постмодернизма и его релятивистских общественных по-

³⁵ Sigmund Freud, *The Future of An Illusion* [в:] Works, XXI, London: Hogarth, 1961 (цит.: Peter Firchow, "Science and Conscience in Brave New World", *Contemporary Literature*, Vol. 16, No. 3; Summer, 1975, с. 313).

следствий,³⁶ что неоднократно рождает желание познать польскую культуру, однако все так же досаждают отсутствие общего языка в интеллектуальном дискурсе и негативные стереотипы.

3. ПОЛИТИЧЕСКИЕ ФАКТОРЫ

3.1. Проблема польского западничества и колониальный синдром

Следует подчеркнуть, что при коммунизме поляки приняли стереотипы, обоснованные в большей степени исторически, что привело к явлению, которое можно назвать колониальным синдромом. Эва Томрсон пишет: «Колонизованный разум всегда помещает центр цивилизации вне границ собственной страны, предполагает, что другая власть лучше, и презирает ту, которая возникла в их собственном «дворе». Колонизованный менталитет характеризуется верой, что самая высокая мудрость всегда обитает за границей, а настоящая культура отдаленная, никогда не отечественная ... Колонизованный разум – это не то же самое, что поработенный разум у Милоша. Поработенение в значительной мере навязывается, а колонизация – в постколониальный период, в который Польша вступила после 1989 года – является добровольным выбором. Избираю, пожалуй, чужого гегемона, а не кропотливое и неуклюжее конструирование собственного национального самосознания. Предпочитаю пожаловаться в зарубежный центр, так как его ценности уже проверены и находят подтверждение в престиже его государства, в то

³⁶ На примере тезисов, которые поставили популярные современные философы Петер Слотердйк и Юрген Габермас, можно сказать, что Западная Европа в настоящее время замечает, что отсутствие в течение длительного времени постоянных истин влечет за собой исчезновение в культуре жизненных сил, что в свою очередь порождает проблемы, связанные с демографическим и культурным вызовом; некоторые интеллектуалисты, как вышеупомянутый Габермас, склонны принять в общественном дискурсе характерные, между прочим, для польской культуры внешние нормы. Однако перенесение их в сознание обыкновенного европейца наверно займет много времени.

время как мое национальное самосознание неясно, непрочно и не признается другими».³⁷

Колониальный способ мышления четко виден во многих польских печатных текстах, написанных после 1989 года, главным образом он наблюдается в среде светских левых,³⁸ связанных с такими печатными органами, как «Газета Выборча» или «Политика». Адам Михник, один из важных представителей этой среды, который еще в 1984 году писал, что «народ без неуловимой своеобразной атмосферы (*imponderables*), народ, отказывающийся от защиты того, что иногда еле заметно и невозможно для определения, отрекается от собственной культуры, скатывается до уровня племени»,³⁹ уже после 1989 года превратился в западника (1.3.3), ратуя за культурное подражание Западной Европе и называя «национализмом» попытки обращения к внутреннему миру собственной культуры.

Несомненным примером веры в зарубежный цивилизационный центр являются также популярность беспрецедентных, публикованных в зарубежной печати жалоб польских интеллектуалистов на демократически избранные органы власти или публичное оспаривание в соседних странах нашими дипломатами решений собственного руководства.⁴⁰ Эти действия обычно рассчитаны на политические выгоды, однако западные соседи получают совсем другой сигнал: польская элита не в состоянии сама справиться со своим культурным наследием и признает превосходство зарубежных медиа, ожидая наставления, как следует поступать. Парадоксально, но имидж Польши в результате таких жалоб ухудшается вдвойне: не только содержание критики, но и сам факт экспорта внутренних проблем Польши на арену общественного мнения других стран описывается за рубежом как чрезвычайное историческое происшествие европейского масштаба. Как сообщил «Дер Шпигель», Польша в 2005 году казалась страной, где «вся политическая элита... сошла с ума».⁴¹

³⁷ Ewa Thompson, „W kolejce po aprobatę – kolonialna mentalność polskich elit”, EURO-PA 180, 2007.09.15.

³⁸ См., напр., Paweł Śpiewak (изд.), *Spór o Polskę, 1989-1999, Wybór tekstów prasowych*, PWN 2000.

³⁹ Цит. [в:] Z. Krasnodębski, *op. cit.* с. 79.

⁴⁰ См. Claus Christian Malzahn, „Wojna kartoflana”, FORUM 29/2006 (за: Der Spiegel).

⁴¹ *Ibidem*.

Определение «вся элита» четко показывает, что деятельность западников в конечном счете вредит также им самим.

Эту деятельность независимо от исходных интенций следует считать **вредящей** имиджу Польши. Определение польских национальных интересов как эгоизм/национализм может быть целью для внешней политики соседних государств, и с этой перспективы оно понятно (см. 2.2); однако, если такие слова срываются с языка редакторов ведущих польских СМИ, дело принимает несколько карикатурный характер и подрывает польские попытки восстановить историческую субъектность. В результате такой деятельности у части поляков, не уверенных в своем национальном самосознании (см. 3.3), образовалось недоумение, заключающееся в высказываниях о своей стране с «некоторым презрением», которое «принадлежит к хорошему тону, особенно во время пребывания за границей».⁴² Такое поведение, упрочивающее существующий в течение веков имидж Польши, как это определил Словацкий, «попугая народов»,⁴³ должно быть предметом откровенной общественной дискуссии. Желание любой ценой понравиться на международной арене может поэтому вызывать особую симпатию своего рода, однако наверно не вызовет уважения, являющегося основанием хорошего имиджа страны.

3.2. Негативный имидж: сварливость и национализм

Как было сказано выше, в настоящее время европейское сознание находится на таком этапе, когда наши соседи по-прежнему мыслят в категориях периода после разделов, предполагающих второстепенность польской культуры по отношению к их собственной. Такое положение следует расценивать согласно дефиниции (1.3.1) как национализм. Например, празднование в 2007 году годовщины варшавского восстания было расценено немецкими гостями, как проявление национализма,⁴⁴ и по такому же пути мышления пошла часть немецких СМИ.

⁴² Z. Krasnodebski, op. cit. c. 82.

⁴³ См. Juliusz Słowacki, „Grób Agamemnona”.

⁴⁴ Ср. Mariusz Muszyński, „Renesans nacjonalizmu”, Wprost 18.11.2007.

Название культивирования самосознания, отличного от собственного, **1) национализмом**⁴⁵– это риторика, использующая польский колониальный синдром, преследующая цель ослабления этого самосознания. В этой стигме заключено скрытое положение: если укрепление собственной национальной идентификации считается оправданным, то чужая идентификация вербально уменьшается. Такой подход является пока со сих пор эффективным оружием дипломатии наших соседей, которая, если принять положение о европейской культуре как системе сообщающихся сосудов (1.2), единодушно приняла, что развитие и распространение польской культуры может занять в европейском сознании часть места, предназначенного в настоящее время для их национальных культур. Это по существу понятно и естественно: это выражение беспокойства из-за факта укрепления польской национальной идентификации, от присутствия которой в политике наши соседи отвыкли несколько веков тому назад.

Хотя никто не признает это прямо, то после выключения микрофонов дипломаты ЕС не жалеют горьких слов по адресу стран Восточной Европы, не умеющих, по их мнению, приспособиться к культуре и нормам, повсеместно считающимся хорошими.⁴⁶ Этот упрек предусматривает однонаправленность приспособления, что вытекает из вышеупомянутой интеллектуальной нормы определения Восточной Европы как второстепенной в области культуры; этот упрек, часто повторяемый в СМИ, имеет своей целью «размягчить» польскую идентификацию, что, если посмотреть с перспективы времени, подрывает категорию государственных интересов в польской политике, значит, негативно влияет не только на нашу дипломатическую и культурную позицию, но и на экономику.

Какова корреляция культуры, дипломатии и экономики? Здесь ключом является представление **культуры** в экономической тер-

⁴⁵ Равное право развивать самосознание было записано в Маастрихтском трактате, и поэтому празднование национальных праздников, согласно нашей дефиниции не может быть названо националистическим, а лишь патриотическим.

⁴⁶ Mark Mardell, „Polish Spirit”, Mark Mardell’s Euroblog, on-line: http://www.bbc.co.uk/blogs/thereporters/markmardell/2007/07/polish_spirit_1.html, 05.07.2007.

минологии **как марки**⁴⁷ (см. также 3.3). Такой прием в эпоху глобализации весьма обоснован, так как в настоящее время образ национальной культуры все сильнее связан с марками, которые ее представляют, ибо популярность культуры данной страны влияет на популярность скоррелированных с ней продуктов, и, наоборот, удовлетворение клиентов от чужих национальных продуктов⁴⁸ влияет на поддержание положительного имиджа всей страны на международной арене. Значит, в хорошей марке страны должны быть заинтересованы и дипломатия, и бизнес, которые обязаны взаимодействовать. Стоит заметить, что эта закономерность заставляет многих специалистов по пиару говорить о частичной замене и совпадении функций государства и корпорации.⁴⁹ Марка необходима при соперничестве в области политических влияний, культурного спроса, инвестиций и туризма.⁵⁰

Чтобы популяризация культуры как марки была эффективной, должна базироваться на сильной идентификации, ибо сама популяризация – это лишь красивая упаковка товара, который сам по себе должен быть привлекательным. Иначе говоря, нельзя продвинуть марку страны, если ее граждане не будут убеждены в том, что идея, представляющая их, достоверна, и если они не будут подтверждать ее обоснованность своим поведением. Как замечает У. Олинс известный в мире эксперт по имиджу государства, «самая лучшая идентификация не изобретается, а она укоренилась в том, что есть, существует в действительности, которую она визуально представляет и распространяет».⁵¹

Политические действия, снижающие популярность польской национальной культуры, следовательно, вредят польской марке, что влечет за собой цепочку разнообразных негативных последствий.

⁴⁷ См. Wally Olins, *Trading Identities: Why Countries and Companies Are Taking on Each Others' Roles*, Foreign Policy Centre, 2000.

⁴⁸ Например, Джинно Росси пропагирует все итальянское, а Рено – все французское; итак, чем имидж Италии или Франции положительнее, тем больше спрос на продукцию их фирм

⁴⁹ W. Olins, *Trading Identities*, op. cit. с. 42–50.

⁵⁰ Ibidem, с. 1.

⁵¹ Ibidem, с. 23; суть существующих качеств Олинс определяет термином «reality check».

В этом контексте уменьшение среди поляков патриотической (1.3.2) гордости за собственную культуру посредством определения ее, как национализм – это политика, реализованная внешними политическими центрами с целью затруднения возникновения марки (в нормальных условиях это обозначало бы ее уничтожение, но Польша пока еще не имеет такой марки) посредством поддержания колониального синдрома и попытки стимулирования поляков к подражанию вместо культурного творчества.

Короче говоря, целью штабов, создающих марки европейских стран, является особое выделение того, что можно считать достоинствами данной страны, а тщательное укрытие того, что может испортить ее имидж. Хорошим примером этого является немецкий неонацизм, по сравнению с которым настоящий польский национализм является второстепенным проявлением⁵² и который немецкие специалисты по политическому пиару систематически отодвигают в европейском сознании на задний план путем устранения его из СМИ и официального его осуждения дипломатами независимо от личных симпатий. А в Польше существует тенденция «вытаскивать» внутренние неприятные дела на международную арену (3.1).

Другим нелестным определением, подрывающим позицию Польши, является вытекающая якобы из нашего национализма **сварливость (2)**; такой упрек может сделать каждый, кто наши национальные интересы сосчитает противоречащими его собственным, а критерием успеха является то, насколько предъявляющий такое обвинение центр располагает достаточной сетью взаимоподдерживающих связей, чтобы соответствующее количество политических и медиальных центров убедить в принятии той же риторики и создать в сознании желаемый политический климат. Всем известные

⁵² Если принять юридическую категорию «оценки постороннего наблюдателя», то следует признать, что национализм фундаменталистских католических кругов в Польше, который косвенно был антинемецким и антисемитским, по сравнению с немецким неофашизмом, который непосредственно оживляет гитлеровскую риторику расизма, *Lebensraum* и т. д., составляет явление совершенно отличной шкалы интенсификации.

слова бывшего президента Франции Ж. Ширака о том, что Польша из-за своей сварливости «упустила случай, чтобы сидеть тихо», так как не отождествляла собственных интересов с французскими, отражают правду об укоренившемся способе такого мышления.

Однако упрек относительно польского **(3) обращения в прошлое** служит пресечению дискуссии о невыгодных для наших соседей исторических фактах (Германия – нацизм, Россия – коммунизм). С точки зрения пиара этих стран, даже косвенное обращение к этим темам нежелательно, так как заставляет общественное мнение oddly вспоминать самые черные страницы их истории, которые они уже давно закрыли.

Одно из правил пиара гласит, что если что-то невыгодно, то лучше всего умолчать об этом, чем опровергать: именно поэтому согласно немецкой и российской риторике, в то время, когда Польша на обвинения в сварливости, отвечает, что она, с исторической точки зрения, пожалуй, жертва конфликтов, чем их инициатор, ее квалифицировали как «неевропейскую». Социолог Здзислав Краснодембски замечает: «Воспоминание о том, что нас разделили в конце XVIII века, угнетали в XIX веке и напали на нас в 1939 году, что тоталитаризм родился не в Польше, а в двух прекрасных соседних странах, которым мы якобы принесли нашей анархией столько огорчений, - это очень в плохом тоне. Кроме того, это очень вредно и для нас самих, так как поэтому это может отвернуть нас от Европы и рассорить с соседями»⁵³ Похожие аргументы появляются в европейских СМИ чаще всего тогда, когда Польша сделает то, что соседние страны расценят как что-то противоречащее их собственным интересам, и это является проявлением эффективности их черного пиара, создаваемого штабами, специализирующимися в образовании отрицательного имиджа и его экспорте в СМИ.⁵⁴

Следующее, чем клеймят поляков – это **(3) нетолерантность**, т. е. неумение признать чье-то отличие. Интересно то, что также в этом случае дело касается «нетолерантности», предполагающей мнимое превосходство Западной Европы; нетолерантностью к европейским

⁵³ Z. Krasnođebski, op. cit., с. 84.

⁵⁴ Cp. Roger Boyes „Oh brother”, New Statesman, 11.11.2007.

достижениям нередко называют польские попытки сохранить разработанные в течение веков общественные нормы и всякие стремления создать альтернативные по отношению к Западной Европе общественно-культурные решения, основывающиеся на обращении к локальной традиции. Основу этой риторики составляет предпосылка, что распространение собственного качества, собственной марки является нетолерантным относительно образцов, какие новые страны ЕС олжны перенять у Западной Европы. Следует обратить внимание на насыщение политическим значением слова «толерантность», классическая этимология которого восходит к латыни: *tolere* значит «снисхождение», т. е. «отсутствие выступления против *x*, несмотря на отсутствие согласия на *x*». Это слово, однако, в современном политическом дискурсе употребляется в ином смысле, чем его семантический прототип, и обозначает «безоговорочное согласие» на представленный образец.

3.3. Позитивный образ: творчество и современность

Как противоположность негативного образа постепенно вырисовываются формы положительного имиджа. Весьма любопытно то, что главными его создателями не являются сами поляки, а британцы: не только всеми уважаемый и признанный самым лучшим специалистом по истории Норман Девис, но и создатель проекта польского имиджа У. Олинс. Симптоматично то, что привыкшие к жизни со стигмой колониального синдрома и остатками синдрома *homo sovieticus* поляки в принципе не были до сих пор в состоянии самостоятельно создать новое положительное качество, между прочим, по причине влияния западников на интеллектуальную жизнь и общественный дискурс в 90-х годах. Чтобы культурная интеграция стала возможной, всегда необходимо сильное, самостоятельное и утвержденное самосознание,⁵⁵ т. е. то, что западники отбросили, забывая, что в случае непрочного самосознания контакт с внешней культурой становится проблематичным и полным угроз. В ре-

⁵⁵ См. J. W. Berry, „Conceptual approaches to acculturation” [в:] Kevin M. Chun et al., *Acculturation: Advances in Theory, Measurement, and Applied Research*, APA 2003.

зультате, как замечает Здзислав Найдер, «мы сегодня имеем дело с кризисом образа жизни, основывающегося на модели службы, т. е. исполнением обязанностей ... Ослабело чувство преемственности поколений и долга по отношению к предкам ... сознание собственной идентификации поляков в настоящее время невыразительно».⁵⁶

Само сознание невыразительно, однако в историческом плане Польша имеет, собственно говоря, самое сильное национальное самосознание, будучи единственной страной, которая на долгое время потеряла государственность, с тем чтобы ее вновь обрести. «Польша является самым лучшим в мире примером долговременной мощи национального самосознания. Ее история, как народа, настолько неимоверна, что, наверно, трудно было бы ее придумать даже литераторам»,⁵⁷ – пишет Олинс.

Между прочим, к такому выводу Олинс пришел в ходе реализации своего семиступенчатого плана, который должен был создать марку имиджа Польши в мире. Схема действия, преследующего цель продвижения имиджа государства, по его мнению, такова: (1) создание рабочей группы, состоящей из представителей правительства, промышленности, мира искусства, просвещения и СМИ; (2) определение посредством количественных и качественных исследований, как народ воспринимается народами за рубежом; (3) процесс консультации с влиятельными оценочными центрами, анализ национальных достоинств и недостатков, а также сравнение результатов, полученных из зарубежных источников; (4) создание ведущей идеи, на которой будет базироваться кампания, путем сокращения описания достоинств к одной краткой фразе; (5) выражение идеи в визуальной форме; (6) приспособление и дифференциация передачи идей в зависимости от конечной сферы влияния: туризм, инвестиции внутри страны и за рубежом; (7) создание сети коммуникации через рабочую группу, а также поддержание реализации программы на правительственной арене с одновременным стремлением полу-

⁵⁶ Zdzisław Najder, „Kto potrzebuje patriotyzmu?“, Miesięcznik ZNAK 4/2004, с. 53.

⁵⁷ Wally Olins, „Poland and National Identity”, <http://www.wallyolins.com/includes/poland.pdf>, 10.2001.

чить поддержку для коммерческих, промышленных, художественных и медиальных центров.⁵⁸

Рапорт Олинса, который возник в 2003 году и совместно финансировался Институтом польской марки и Краевой хозяйственной палатой, был создан после удаления из сознания европейцев прежнего имиджа Польши (реализация 1–3 ступеней плана). Полученные в исследованиях скудные данные, вроде хаотической ассоциации Польши с водкой и колбасой, только показали, что имидж страны на международной арене либо негативный, либо вообще отсутствует (*nonimage*).

Что касается Польши, при реализации четвертой ступени плана вначале эмпирически были определены ее четыре сильных достоинства.

1. Положение как связующее звено между Востоком и Западом Европы.

2. Индивидуализм как опознавательная черта граждан.

3. Готовность к переменам, общий климат трудолюбия и жертвенности, существующий в стране.

4. «Обаяние» противоречий: творческое соединение традиции и стремления к модернизации.⁵⁹ Используя такую характеристику, рапорт предлагает, чтобы рабочим девизом популяризации Польши было **«творческое напряжение»** (*creative tension*), которое совокупляет и выделяет вышеназванные положительные качества. Согласно этой укоренившейся в действительности идее, Польша – это страна западной цивилизации, но понимающая Восток, это страна индивидуализма и предприимчивости, где граждане с творческим напряжением, с одновременным уважением к традиции и восхищением современностью, по-прежнему вновь и вновь создают действительность, не взирая на трудности, возникающие на их пути. Это место кипучего трудолюбия, огромного синтеза и огромных возможностей. Польша – это страна сильного самосознания, метафизической неудовлетворенности, предприимчивости и незабываемых ценностей, она действительно может отчетливо выделяться среди народов Европы.

⁵⁸ См. W. Olins, *Trading Identities*, op. cit., с. 23–26.

⁵⁹ См. Aleksandra Pawlicka, “Polskę sprzedam dobrze”, *Przekrój* 36/2006.

Как видно, этот проект имиджа устремлен в **будущее**, в нем нет чересчур частого обращения ни к польской исторической традиции, ни к культуре. Это, вероятно, вытекает из того, что в первую очередь следует обратить взор Европы на Польшу посредством интересного и прагматического языка, направленного к бизнесу и потребительской сфере, а лишь потом вроде попутно «очаровывать» культурой и историей. Такая очередность вполне объяснима, так как современные общества, к которым направлена акция популяризации, устремлены в будущее, а не в прошлое, и они не очень интересуются историей; поэтому все, что к ним направлено, должно отвечать категориям их менталитета.

По мнению Олинса, Польша – это «незаконченная страна», имидж которой неясен, это страна политических и общественно-экономических перемен, ее самосознание в данный момент воссоздается после многих лет небытия. Из-за принципа, что страна, начинающая кампанию своего продвижения, должна быть политически стабильной, чтобы обращенный на нее взор европейцев воспринимал лишь позитивную, ясную информацию, Олинс прекратил пока реализацию своего проекта в 2005–2007 годов, которые СМИ представляли как период резких споров и политических контroversий.⁶⁰

5. ВЫВОДЫ

Создание хорошего имиджа Польши – это лишь первый, необходимый шаг в реализации целого перечня задач, стоящих перед Польшей. Из-за багажа негативных ассоциаций и столетий отталкивания ее на бок в сознании Европы, список важнейших целей должен предусматривать нижеследующие положения.

4.1. Рационализация польского отличия

Пока другие народы не поймут польскую специфику, они будут навязывать тенденцию искривлять образ поляков в духе принятых

⁶⁰ См. Harry de Quenteville, „Poland’s leaders ’tarnishing its image’”, The Daily Telegraph, 03.10.2007; ср. W. Olins, *Trading Identities*, op. cit. c. 17.

ими аксиом культуры (2.4). Объяснение, откуда берется польское отличие, почему считают его чем-то относительно хорошим и почему оно может пригодиться европейской культуре, должно заместить необдуманные попытки переноса в Польшу общественно-политических решений Западной Европы (3.1).

Комментируя постмодернизм (2.4), современный немецкий философ Петер Слотердйик замечает, что в нашей цивилизации в настоящее время стало догмой «справедливое признание маловажности, в которой никому не отказывают. До тех пор, пока это возможно, избегают признания, что равное уважение и глубокое уважение взаимно исключаются»⁶¹ 61). Универсальный эмансипационный критерий делает невозможным подчеркивать важность каких-либо истин, так как они могут оказаться потенциально дискриминирующими по отношению к другим истинам, а проследование их генеалогии лишь укрепляет уверенность в том, что они никогда не были не изменяемы, что является поводом их опровержения априори. В этом контексте польское «укоренение», безустанное самосоздание посредством ценностей, а также слово «истина» в публичном дискурсе кажутся весьма привлекательным новшеством (*novum*) для постсовременных обществ.

Увлечение этим *novum* существует, но оно по-прежнему имеет оттенок таинственной экзотики: есть доброжелательный интерес и желание вступить в интеракции, но пока еще не хватает понимания. До сих пор при глобальных геополитических и демографических тенденциях поляки могут внести в западную цивилизацию, как определил Вацлав Гавел, «метафизически укоренившееся чувство ответственности» и целенаправленности, которых в настоящее время не хватает,⁶² а это вовсе не так очевидно для граждан ЕС, для которых мы были лишь серым пятном на карте советского домината. Молодые люди в Западной Европе, когда им показывают карту разделов Польши, часто удивленно открывают рот, а некоторые вначале считают это даже шуткой. Знание польской истории, если оно вообще существует, минимально (2.3). Именно отсюда берется

⁶¹ Peter Sloterdijk, *Pogarda Mas*, Czytelnik 2003, с. 75.

⁶² [в:] С. Cooker, op. cit. с. 177.

уверенность польских профессоров, работающих в западноевропейских университетах, что «для заграницы мы являемся, пожалуй, потомками грубых крестьян, которых они знают как эмигрантов, прибывших в их страны, а не преемниками высокомерной шляхты, мы являемся народом, в действительности не существующим до 1918 года, а потом нагло расталкивающимся среди соседей, потому что, как им известно, Белоруссия простиралась вплоть до Варшавы, Украина – до Замостья и Люблина, а Германия – до Познани, Лодзи и Быдгоща».⁶³

В противовес этим стереотипам высокообразованные польские эмигранты, которые на пороге XXI века занимают ведущие места в рейтингах по успехам в учебе в зарубежных университетах, вызывает интерес к стране их происхождения. Исключительная заинтересованность в Европе польским отличием в действительности начинает выражаться в восприятии польских достоинств, начертанных Олинсом (3.3), как ценностей, дефицитных и желаемых особенно молодым поколением (!), так как, опираясь на них, можно создавать стабильные общественные узы.

4.2. Редифиниция Европы с учетом польского своеобразия

Польская внешняя политика должна базироваться на положении, что в настоящее время в Европе идет борьба за эпистемическую власть (*epistemic authority*) в деле дефиниции того, чем является Европа, чем являются ее ценности. А если так, то девиз «толерантности», порицания чужих «национализмов» (3.2) и других негативных явлений, популярных сегодня в европейском постмодернистском дискурсе, должен быть принят нашей дипломатией в качестве политических орудий действия. Ставка высока, ибо то, как в ближайшие годы будет определена Европа, повлечет за собой огромные, долгосрочные геополитические последствия для Польши.⁶⁴ После 1989 года застывшая магма, какой до сих пор была интеллектуальная конструкция западной цивилизации, снова вскипела, и ныне

⁶³ Z. Krasnołębski, op. cit. s. 83.

⁶⁴ Эта мысль требует отдельной аналитической разработки.

идея Европы подвергается новой дефиниции, но неоспоримо и то, что в какой-то день она опять начнет застывать. Польша должна воспользоваться этим временем, чтобы сценарии исторического равнодушия (2.1, 2.2) не повторились в будущем. Следует конструировать европейское самосознание так, чтобы польское своеобразие стало одним из главных достоинств, его конституирующих.

Кристофер Даусон замечает: «Восточная Европа была в большей степени, чем Запад, подвержена внешним угрозам; ее развитие прерывали такие катастрофы, как татаро-монгольские в XIII веке или турецкие нашествия в концесредневековья. В результате этих катастроф часть Восточной Европы на многие столетия потеряла связь с остальной частью сообщества. Так же и сегодня главный удар тоталитаризма обрушился именно на Восточную Европу ... Так же, как и на Западе [Европы] существуют силы, способствующие тоталитарной революции, на Востоке силы борьбы за независимость настолько глубоко укоренены в национальной и религиозной традиции, что нельзя их уничтожить до тех пор, пока народы Восточной Европы сохраняют свое национальное самосознание».⁶⁵ В таком контексте историческая идея Польши как оплота⁶⁶ и связующего звена между Востоком и Западом может быть в настоящее время преобразована в прагматическую идею Польши как субъекта, поддерживающего продолжение западной цивилизации, дающего ей телеологию и стабилизирующего на континенте культурную ситуацию. Акция продвижения польской культуры в таком духе, кажется, совпадает с проектом имиджа, предлагаемым Олинсом.

Девис пишет, что «хотя это и звучит иронически, то шестьдесят лет недостатков под властвованием фашизма и коммунизма не только научили народы бывшего советского блока смаковать радости жизни, но и дало им более полное воображение Европы, в которую они жаждут возвратиться».⁶⁷ Эту историческую интуицию можно подтвердить также социологически: существует много моделей эволюции культуры, которые доказывают, что культуры бурно разви-

⁶⁵ Christopher Dawson: предисловие к: O. Halecki, op. cit. c. 13–14.

⁶⁶ См., напр., Marek N. Jakubowski, *Ciągłość historii i historia ciągłości – polska filozofia dziejów*, Wyd. UMK, Toruń 2004.

⁶⁷ N. Davies, op. cit. c. 56.

ваются только тогда, когда в их границах существует предчувствие какой-то опасности; в случае Польши это были многовековое небытие и беспрестанная его угроза, а в случае Запада Европы таких угроз издавна нет.⁶⁸

4.3. Формирование патриотического поведения

Обыкновенный молодой поляк не знает историю собственной страны и не обладает таким воображением, чтобы отдать себе отчет в том, что восстановление международной позиции польской культуры обязательно сразу встретится с энтузиазмом всех европейских субъектов, привыкших за время многих поколений к нашему отсутствию на географической и интеллектуальной карте Европы. Идеализм польской молодежи, предполагающий, что можно реализовать национальные интересы, избегая нарушения чьих-либо интересов, частично объясняет ее неприязненное отношение к жестким политическим требованиям, базирующимся на исторически укоренившейся риторике, что показали последние парламентские выборы (октябрь 2007). Вышеназванная констатация настолько важна, что в связи с этим средства популяризации патриотизма должны быть более привлекательными и отвечающими требованиям попкультуры; они должны также искоренить польский колониальный синдром (3.1), который является препятствием в постепенном проведении кампании имиджа, предложенной Олинсом (3.3).

* * *

⁶⁸ См., напр., Krzysztof Polit, *Kryzys cywilizacji Zachodu w myśli Jose Ortegi y Gasseta*, Wyd. UMCS, Lublin 2005.

Постскрипtum

Во время подготовки настоящей работы автор вместе с группой поляков был приглашен в Австрию на международную конференцию, стандартным девизом которой было улучшение международного сотрудничества и равная трактовка государств ЕС. На второй день конференции под вечер состоялась художественная вечеринка. Камерному концерту гитаристов предшествовал пятнадцатиминутный скеч «Инструкция обслуживания Польши», сводящийся исключительно к напоминанию стереотипов о Польше и поляках при помощи грязных анекдотов. Все происходило в атмосфере потехи и радостного оживления большей части публики, несмотря на то, что представители польского Министерства иностранных дел именно из-за этого пункта программы решили не принять приглашения на всю конференцию и явились на ней лишь на короткое время.

Вследствие такого *интермеццо* конференции, более половины слушателей которой составляли молодые поляки, один из них решил прийти на следующий день в конференц-зал не в официальном костюме, а в майке с изображением лягушки и надписью «nie kupać» («не кумекаю»). Разумеется, отсутствие понимания, намекаемого этой надписью, в этом случае мнимо, и в принципе не следует удивляться, что Польша трактуется презрительно-снисходительным способом, если она не имеет ни четкого имиджа, ни места в историческом и культурном сознании Европы. Не является ли вышеописанный инцидент одним из многих подтверждений правильности тезисов настоящего текста?

Автор выражает благодарность д-ру Лукашу Каменьскому за теоретическую консультацию.